

Tomasz Balbus

Miejski Urząd Bezpieczeństwa
Publicznego we Wrocławiu
w okresie maj - grudzień 1945 r.
na tle sytuacji
na Dolnym Śląsku
(geneza, kadry, kierunki
działalności)¹

1. Wstęp

W roku zakończenia II wojny światowej jednym z głównych narzędzi zdobycia, utrzymania i powiększania władzy komunistów w pojałtańskiej Polsce był – oprócz jednostek Armii Czerwonej oraz operujących szczególnie intensywnie na przyłączanych ziemiach zachodnich formacji służb bezpieczeństwa Związku Sowieckiego – organizujący się pod kierunkiem funkcjonariuszy NKWD Urząd Bezpieczeństwa². UB, nazywany potocznie przez Polaków „bezpieką”³, dzięki sowieckiemu wsparciu szybko stał się potężną instytucją wyspecjalizowaną w walce z polskim ruchem niepodległościowym⁴.

Warunki, w jakich wówczas organizowały się w terenie placówki UB, trafnie ukazuje powstałe w lutym 1946 r. w Londynie analityczne opracowanie Oddziału

¹ Opracowanie powstało w ramach przygotowywanej przez autora monografii *Urząd Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku. Fundamenty, organizacja, kadry, działalność (1945–1956)*. Wstępne wyniki badań zob.: T. Balbus, *Urząd Bezpieczeństwa we Wrocławiu 1945–1956* [w:] *Twarze wrocławskiej Bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa we Wrocławiu*, red. T. Balbus, P. Piotrowski, K. Szwarzgryk, Wrocław 2006, s. 10–20.

² T. Żenczykowski, *Dramatyczny rok 1945*, Łomianki 2005, s. 240–248.

³ T. Balbus, K. Szwarzgryk, *Represje polityczne na Dolnym Śląsku 1945–1946* [w:] *Dolny Śląsk 1945 – Dolny Śląsk 2005*, red. B. Cybulski, Wrocław 2006, s. 150–154; Z. Zblewski, *Leksykon PRL-u*, Kraków 2001, s. 162.

⁴ Na temat działalności i tożsamości komunistycznych służb bezpieczeństwa zob. z ostatnich studiów: *A Handbook of the Communist Security Apparatus in East Central Europe 1944–1989*, red. K. Persak, Ł. Kamiński, Warsaw 2005. Por. również: J. Kurtyka, *Polska 1944–1956: z dziejów podboju i agonii* [w:] *Konspiracja i opór społeczny (1944–1956)*. Słownik biograficzny, t. 1, Kraków–Warszawa–Wrocław 2002.

Struktury

Specjalnego Sztabu Naczelnego Wodza dotyczące budowania i działalności w kraju struktur komunistycznego aparatu represji: „W okresie posuwania się wojsk sowieckich przez Polskę na zachód i bezpośrednio po wyrzuceniu z Polski okupanta niemieckiego służba bezpieczeństwa w kraju skoncentrowana była w rękach organów sowieckich, tj. wojska [kontrwywiadu – „Smiersza” oraz wojskowego wywiadu – T.B.] i NKWD [...]. Okres ten z punktu widzenia bezpieczeństwa charakteryzuje: 1. dominacja sowieckich organów bezpieczeństwa; 2. niezaradność i samowola dowolnie organizowanych organów bezpieczeństwa; 3. fatalne zachowanie się licznych wtedy w Polsce, pijanego zwycięstwem żołdactwa sowieckiego; 4. istnienie licznych, jeszcze nieujawnionych oddziałów Armii Krajowej; 5. ożywiona działalność najrozmaitszych typów band: dezerterskich i rosyjskich, własowców oraz polskich wykolejeńców; 6. przejawy terroru, o różnym nasileniu, w stosunku do jednostek i środowisk niewygodnych reżimowi; 7. chaos w całości kształcie życia państwowego, a zwłaszcza na nowo odzyskanych ziemiach zachodnich – powszechny stan, który można określić terminem *ex lex*. Zdecydowana dążność Rządu Tymczasowego do ugruntowania i zabezpieczenia reżimu mniejszości komunistycznej na obszarze całej Polski spowodowały [*sic!*] władze tymczasowe do położenia szczególnego nacisku na rozbudowę organów bezpieczeństwa”⁵. Struktura, zadania oraz metody działalności komunistycznego „bezpieczeństwa” dla zniewolenia Polaków były „wiernym naśladownictwem wzorów sowieckich”⁶.

Celem autora niniejszego opracowania jest ukazanie genezy, struktury, kadr oraz kierunków działalności istniejącego od maja do grudnia 1945 r. Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa we Wrocławiu – upadłym po kilkumiesięcznym oblężeniu Festung Breslau. Trzeba podkreślić, iż był to ośrodek specyficzny nie tylko ze względu na ludność (Niemcy, osiedlający się Polacy, sowieccy obywatele różnych narodowości), ale też ogromne zniszczenia infrastruktury miejskiej⁷, „zamienionej w gruzowisko stolicy Dolnego Śląska”⁸, palonej, niszczonej i eksploatowanej przez zdobywców jeszcze przez wiele miesięcy po zakończeniu ciężkich walk ulicznych. Żadne z niemieckich miast zdobytych przez idącą „na Berlin” Armię Czerwoną nie miało tak bogatej mozaiki narodowościowej, tak różnorodnej struktury społecznej i nie doznało tylu znisz-

⁵ *Opracowanie Inspektoratu dla spraw Cywilnych Oddziału Specjalnego NW na temat organizacji służby bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1945 roku z lutego 1946 roku* [w:] *Polskie Państwo Podziemne w walce o suwerenność 1944–1945 w świetle dokumentów Sztabu Naczelnego Wodza*, wstęp i oprac. P. Matusak, Siedlce 1999, s. 243–244.

⁶ Cyt. za: M. Korcuć, *Fundamenty komunistycznej Polski (1945–1948)* [w:] W. Bernacki i in., *Komunizm w Polsce*, Kraków [2005], s. 174.

⁷ M. Smolak, *Wrocław 1945. Album zniszczeń*, Wrocław 2000; M. Bukowski, *Wrocław z lat 1945–1952. Zniszczenia i dzieło odbudowy*, Wrocław 1985.

⁸ Cyt. za: W. Suleja, *Historia Wrocławia. W Polsce Ludowej, PRL i III Rzeczypospolitej*, Wrocław 2001, s. 7. Szerzej zob. również: K. Jonca, A. Konieczny, *Upadek „Festung Breslau”*, Wrocław 1963. Dotychczas w archiwach IPN nie odnaleziono zwartych tomów sprawozdań okresowych kierownika jednostki z działalności operacyjno-śledczej MUBP we Wrocławiu. Najprawdopodobniej nie zachowały się. Autor wykorzystywał głównie informacje źródłowe z nielicznych ocalałych raportów sekcyjnych oraz informacje jednostki miejskiej – „przetworzone” już w ramach podległości pionów – zawarte w raportach poszczególnych sekcji Wydziału I WUBP nadzorującego jednostkę miejską.

czeń. Jego dramatyczny los był bezpośrednią konsekwencją wojny wywołanej przez przywódców III Rzeszy Niemieckiej, wojny „o hegemonię Niemiec, kontynentalnej lub globalnej [...], prowadzonej z niesłychanym wręcz okrucieństwem, napędzanej własną wizją patologicznej i amoralnej utopii Führera”⁹. Armia Czerwona brała natomiast wówczas również na Dolnym Śląsku odwet za zbrodnie agresorów w Związku Sowieckim.

Dwa systemy polityczne, niemiecki (nazistowski) i sowiecki (komunistyczny), przy znacznym udziale swoich służb bezpieczeństwa, odcisnęły na dwudziestowiecznych dziejach dominujące piętno totalitarnych ideologii skutkujących terrorem, zbrodniami, ludobójstwem. Jedną z tych służb, uczestniczących tak jak nazistowskie gestapo czy sowieckie NKWD w represjach wobec obywateli polskich, był komunistyczny Urząd Bezpieczeństwa (1944–1956) i jego kontynuatorka, Służba Bezpieczeństwa PRL (1956–1990) – służby specjalne PPR/PZPR, partii działającej przeciwko interesom narodowym i państwowym Polski.

2. Warunki działalności UB w Breslau/Wrocławiu i regionie

Breslau/Wrocław, jedną ze środkowoeuropejskich metropolii (przed wybuchem II wojny światowej liczącą ponad 800 tys. mieszkańców, a jesienią 1944 r., gdy do miasta zbliżał się front wschodni, prawie 1,4 mln), zniszczoną niemal doszczętnie długotrwałym oblężeniem, jednostki Armii Czerwonej zdobyły rankiem 6 maja 1945 r. Niemiecki garnizon wyludnionego już wówczas miasta (ok. 160 tys. mieszkańców, w tym wielu robotników przymusowych różnych narodowości – w 1944 r. ok. 50 tys.) skapitulował tego dnia o godz. 18 – cztery dni po upadku Berlina i dwa dni przed bezwarunkową kapitulacją sił zbrojnych III Rzeszy¹⁰. Miasto, którego dzieje sięgały średniowiecza, pozostające kolejno we władaniu polskim, czeskim, austriackim i pruskim (niemieckim), stanęło wówczas na granicy cywilizacyjnej zagłady.

Jednostki sowieckiej 6 Armii zdobyły broniony przez różne formacje niemieckie, począwszy od Wehrmachtu, poprzez jednostki SS i policji, a skończywszy na Volkssturmie, Festung Breslau, po trzymiesięcznym oblężeniu. O skali niemieckiego oporu świadczyć mogą zdobycze wojenne Sowietów, a także straty ludzkie po obu stronach: 7 tys. pojazdów mechanicznych, prawie 5 tys. karabinów maszynowych, ponad 50 tys. karabinów i pistoletów maszynowych, 400 dział i moździerzy, 40 sprawnych czołgów i dział szturmowych, 2 pociągi pancerne. Do niewoli dostało się również ponad 1100 oficerów oraz prawie 44 tys. podoficerów i żołnierzy. Po stronie niemieckiej zginęło ponad 6 tys. żołnierzy (rannych było około 24 tys.). Po stronie sowieckiej poległo ponad 7 tys. żołnierzy (w tym ok. 700 oficerów). W momencie wejścia Sowietów do miasta w podziemnych szpitalach znajdowało się ok. 6 tys. rannych żołnierzy niemieckich¹¹. „W nozdrzach mam ustawiczny zapach dymu – pisał o tych

⁹ M. Kitchen, *Historia Europy 1919–1939*, Wrocław 1992, s. 345.

¹⁰ J. Tyszkiewicz, *Od upadku Festung Breslau do stalinowskiego Wrocławia. Kalendarium 1945–1950*, Warszawa–Wrocław 2000, s. 9–10; M. Smolak, *op. cit.*, s. 5.

¹¹ B. Dolata, *Wyzwolenie Dolnego Śląska w 1945 roku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1985, s. 151–163; M. Smolak, *op. cit.*, s. 12.

Struktury

pierwszych dniach hekatomby miasta ks. Wiktor Niemczyk – Wrocław to ruina, która płonie i stale się na nowo zapala”¹².

Pomimo ruin w Breslau/Wrocławiu dość szybko rozpoczęło się osadnictwo polskie¹³. Dwa miesiące po upadku twierdzy, wg informacji posiadanych przez pełnomocnika rządu warszawskiego na okręg Dolnego Śląska Stanisława Piaskowskiego, w mieście znajdować się miało ok. 300 tys. Niemców (jest to liczba zawyżona) oraz ponad 3 tys. Polaków¹⁴. W grudniu 1945 r. we Wrocławiu przebywało już ponad 30 tys. Polaków, w lutym 1946 r. ok. 58 tys. Z każdym tygodniem wracali do Wrocławia również Niemcy, liczący na to, iż miasto pozostanie poza Polską, a w najbliższym czasie dojdzie do konfliktu zbrojnego Sowietów z Zachodem.

Zniszczenia zabudowy miejskiej były ogromne. Wrocław stał się drugim po Warszawie najbardziej zrujnowanym miastem metropolitalnym pojałtańskiej Polski. Najbardziej ucierpiały znajdujące się przez wiele tygodni na linii frontu dzielnice zachodnie. Niestety, niszczenie jednego z bardziej nowoczesnych miast europejskich pierwszej połowy XX w. nie zostało zatrzymane wraz z ustaniem działań wojennych. Jak wspomniano, po zakończeniu walk jeszcze przez wiele miesięcy Sowietci rujnowali ulice i kwartały dla dopełnienia dzieła zniszczenia bądź zatarcia śladów rabunków i morderstw¹⁵. Ten rozdział dziejów – nie tylko Wrocławia, ale całego Dolnego Śląska – wymaga jednak wnikliwych badań, których dotąd nie podjęto.

Okręg administracyjny Dolnego Śląska, ze „wspaniale rozbudowaną siecią kolei żelaznych i dróg bitych”¹⁶, do 1945 r. pozostający w granicach III Rzeszy Niemieckiej, w Polsce pojałtańskiej stał się mozaiką migracyjną Europy Środkowo-Wschodniej (Niemcy, osiedlający się Polacy, Żydzi, Czesi, Serbowie, Węgrzy, obywatele Związku Sowieckiego i państw zachodnich uwolnieni z obozów jenieckich, w tym Francuzi, Włosi, Amerykanie, Brytyjczycy, Holendrzy)¹⁷. Ludność polska przybywała do miast

¹² J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 12.

¹³ Szerzej: T. Szarota, *Osadnictwo miejskie na Dolnym Śląsku 1945–1948*, Wrocław 1969; *idem*, *Pionierski okres osadnictwa na Dolnym Śląsku*, „Sobótka” 1966, nr 4; I. Turnau, *Studia nad strukturą ludnościową polskiego Wrocławia*, Poznań 1960; *Wrocław w liczbach 1945–1970*, red. Z. Świechowski, Wrocław 1970; H. Leonhardt-Migaczowa, *Ludność miasta Wrocławia*, Wrocław 1972; E. Kaszuba, *Między propagandą a rzeczywistością. Polska ludność Wrocławia w latach 1945–1947*, Warszawa–Wrocław 1997.

¹⁴ AAN, KC PPR, 295/VII-5, Problemy Dolnego Śląska w chwili obecnej, 6 VII 1945 r., b.p.

¹⁵ W. Suleja, *op. cit.*, s. 9. Trzeba tutaj podkreślić, iż w ciągu następných lat „architektoniczna” polityka polskich komunistów doprowadziła do wyburzenia tysięcy zabytkowych budowli, całych kwartałów miasta. To, czego nie zdążyły dokonać naloty sowieckiego lotnictwa, artyleria i katusze, materiały wybuchowe niemieckich komand stosujących taktykę spalonej ziemi, spowodował ciężki sprzęt, niszczący podczas „odbudowy” to, co zostało z Breslau. W imię „ścierania w proch i pył śladów niemczyzny” niszczone zabytkowe kamieniczki, wyburzano nadające się do odbudowy budynki użyteczności publicznej, wysadzono w powietrze dziesiątki jedynie częściowo uszkodzonych kamienic i domów mieszkalnych, profanowano cmentarze i miejsca kultu religijnego, niszczone klasztory, palono niemieckie książki i archiwalia, zabytkowymi nagrobkami brukowano ulice i budowano z nich ogrodzenia budynków użyteczności publicznej.

¹⁶ AAN, KC PPR, 295/VII-5, Problemy Dolnego Śląska w chwili obecnej, 6 VII 1945 r., b.p.

¹⁷ Szerzej: *Dolny Śląsk 1945...*, red. B. Cybulski; *Dolny Śląsk*, t. 1–2, red. K. Sosnowski, M. Osuchowski, Wrocław 1948; *Sprawozdanie o stanie gospodarczym Dolnego Śląska oraz*

dolnośląskich z różnych regionów Polski, dzieląc często jeszcze przez wiele miesięcy kamienice, mieszkania czy gospodarstwa ze stopniowo wysiedlanymi rodzinami niemieckimi¹⁸.

Według stanu na pierwszą połowę maja 1945 r. w Legnicy (początkowej siedzibie organizującego się Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu) przebywało 18 tys. Niemców i ponad 4 tys. Polaków, w Świdnicy 13 tys. Niemców i 300 Polaków, w Zgorzlecu (część polska miasta) 7 tys. Niemców i 450 Polaków (w części niemieckiej: 180 tys. Niemców). Na początku czerwca w Wałbrzychu było 7 tys. Niemców i 400 Polaków (w całym powiecie łącznie z miastem ok. 500), w Kłodzku 16 tys. Niemców i 500 Polaków, w Bystrzycy 10 tys. Niemców i 400 Polaków¹⁹. Wrocław również był wówczas zdominowany przez ludność niemiecką.

Napływ ludności polskiej na Dolny Śląsk zwiększał się z każdym tygodniem drugiej połowy 1945 r. Przywoziła ona, jak pisał Marek Ordyłowski, „ze swoich stron rodzinnych różne zwyczaje i tradycje, które przemieszały się, tworząc nowe specyficzne cechy wrocławskiej społeczności”²⁰. Polskie osadnictwo napotykało jednak poważne utrudnienia i zagrożenia ze strony Sowietów, sprawujących realną władzę polityczną i wykonawczą w regionie. Było to istotne zjawisko, w PRL przemilczane, generujące przez wiele następnych lat antysowieckie postawy znacznej części osadników, w tym szczególnie przybyłych z Kresów Wschodnich, wcześniej już doświadczających w skali masowej terroru „bolszewików” (1939–1941, 1944–1945). W wielu dokumentach sprawozdawczych UB i KBW z pierwszych lat powojennych można odnaleźć przykłady masowej przestępczości kryminalnej żołnierzy sowieckich wobec osiedlających się w regionie Dolnego Śląska Polaków. Z tych źródeł wyłania się dzisiaj obraz codziennych mordów, gwałtów, rabunków – zdziczenia zdobywcy. Najtragiczniejsze dla miasta były pierwsze tygodnie po wejściu Sowietów. „Noce widne od płomieni, ulice zasnute dymami, opadającym pyłem, wybuchy min, pocisków i amunicji, suche strzały karabinowe”²¹ – to typowy wówczas obraz wrocławskiej codzienności.

Instalująca się w regionie bezpieka alarmowała MBP, iż jej placówki nie są często w stanie wykonywać zadań operacyjnych ze względu na przejawy agresji pijanych żołnierzy sowieckich. Np. w lipcu 1945 r. w jednym z raportów sekcyjnych Wydziału I WUBP czytamy: „Stwierdza się również usuwanie repatriantów, dokonywane przez władze sowieckie, jak również rabunki dokonywane przez żołnierzy Armii Czerwonej [...]. W pozostałych powiatach wszyscy kierownicy PUBP raportują, iż władze sowieckie usuwają repatriantów, przeprowadzają zbiórkę zboża z ich terenów, konfiskują inwentarz żywy i martwy itd. Nagminnie panoszą się rabunki [dokonywane] przez

z działalności Izby Przemysłowo-Handlowej we Wrocławiu w roku 1945/1946, Wrocław 1947; B. Szaynok, *Żydzi we Wrocławiu po II wojnie światowej*, „Rocznik Wrocławski” 1997, t. 4.

¹⁸ B. Pasierb, *Migracje ludności niemieckiej z Dolnego Śląska w latach 1944–1947*, Wrocław 1969. Z ostatnich prac zob.: B. Nitschke, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999.

¹⁹ AAN, KC PPR, 295/VII-5, Problemy Dolnego Śląska w chwili obecnej, 6 VII 1945 r., b.p.

²⁰ Cyt. za: M. Ordyłowski, *Życie codzienne we Wrocławiu 1945–1948*, Wrocław 1991, s. 5. Zob. również: J. Konopińska, *Tamten wrocławski rok. 1945–1946*, Wrocław 1987.

²¹ Cyt. za: J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 11.

Struktury

żołnierzy Armii Czerwonej, na które przeważnie wojewódzkie komendy sowieckie nie reagują²².

Miesiąc później kierownik pionu kontrwywiadu wrocławskiej bezpieki Władysław Wątopek informował centralę: „Poważną przyczyną nieprzyjaznych nastrojów ludności polskiej na Dolnym Śląsku są metody, jakie w stosunku do ludności polskiej stosują niektóre garnizony wojsk sow[ieckich]. Żołnierze sow[ieccy] dopuszczają się przewłaszczeń, są w dużej mierze przyczyną nieprzyjaznych pogłosek. Jest to tym bardziej zrozumiałe, że właśnie stosunek żołnierzy sow[ieckich] do ludności niemieckiej jest o wiele przyjaźniejszy niż do polskiej. Raporty, jakie napłynęły z PUBP, zmuszają mnie do zatrzymania się nad tą sprawą dłużej. Z 10 PUBP raportują o wypadkach, które dowodzą, że nasze posterunki na powiatach zajęte są w dużej mierze łagodzeniem spraw powstałych na skutek wystąpień żołnierzy sow[ieckich]. I tak w Oleśnicy żołnierze sow[ieccy] napadli na stacji kolejowej na pracujących tam robotników, używając przy tym broni. W Oławie zastrzelili żołn[ierze] sow[ieccy] sołtysa wsi Kallen przy okazji zabierania temuż zegarka. W Rychbach [Dzierżonowie] żołn[ierze] sow[ieccy] usunęli osadzonych tam repatriantów oraz wójta gminy Peterswaldau zastrzelił pewien kapitan sow[iecki]. W Namysłowie zdarzyły się wypadki napadów dokonywanych przez żołn[ierzy] sow[ieckich]. Świdnica melduje o przeszkadzaniu w poważnej mierze w pracy żniwnej przez żołn[ierzy] sow[ieckich]. Trzebnica raportuje o dokonywanych grabieżach przez żołn[ierzy] sowieckich. Zabity został w tamtejszym powiecie, we wsi Krakowna, sołtys oraz ciężko raniona dziewczyna. M.in. żołn[ierze] sow[ieccy] odbili na drodze aresztowanego przez MO Niemca, powodując jego uwolnienie. Wołów donosi też o grabieżach dokonywanych przez żołn[ierzy] sow[ieckich]. Wschowa²³, analogicznie jak inne [PUBP], przy czym dochodzi do aktów gwałtów na kobietach polskich²⁴.

Latem 1945 r. w wielu miejscowościach odnotowano przypadki siłowego usuwania polskich osadników przez lokalnych komendantów sowieckich, przywłaszczenia przez Sowieców ich dobytku, inwentarza, maszyn rolniczych, a także zmuszania przymusowo Polaków do prac rolnych i porządkowych. W Oławie od początku polskiego osadnictwa występowały duże problemy z Sowiecami. 20 lipca w raporcie sekcyjnym PUBP do WUBP stwierdzano z tego powodu „duże rozgoryczenie ludności polskiej”. Wg danych lokalnej bezpieki Sowieci mieli do tego czasu zrabować 597 koni, 35 krów, 83 woły, 339 wozów, 283 narzędzi rolniczych, 91 maszyn rolniczych. „Powiat biedny, ludności grozi głód²⁵”.

Komuniści również skarżyli się na „sojuszników”: „Stosunki z Sowiecami – nieodpowiednie. Zdarzają się częste wypadki utrudniania przy osiedlaniu się Polaków²⁶”.

²² AIPN Wr, 053/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji V Wydziału I WUBP za okres 10–20 VII 1945 r., b.p.

²³ W sierpniu 1945 r. jednostkę podporządkowano WUBP w Poznaniu.

²⁴ AIPN Wr, 053/375, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 21 VII – 10 VIII 1945 r., b.p.

²⁵ Dane i cyt. za: *ibidem*, 053/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji V Wydziału I WUBP za okres 10–20 VI 1945 r., b.p.

²⁶ *Ibidem*, 032/408, Protokół z odbytego Zjazdu Sekretarzy KP i KM PPR w dniach 25–27 X 1945 r., b.p.

Polacy natrafiali na przeszkody podczas żniw, nazywanych wówczas propagandowo „akcją żniwną”. Wojewódzki Komitet Akcji Żniwnej w Legnicy został wyrzucony przez Sowieców z budynku przy ul. Immelmanna 30. W wielu wsiach obwodu legnickiego, lubińskiego, oleśnickiego, brzeskiego sowieccy komendanci wojenni nie dopuszczali Polaków do prac rolnych. Polskim osiedleńcom konfiskowali sprzęt rolniczy, maszyny, konie i środki transportowe²⁷. „Wielkie trudności ze strony władz sowieckich”²⁸ – stwierdzano w jednym z raportów.

Powszechna grabież pogłębiała panujący wówczas w upadłym Festung Breslau i całym regionie głód. W październiku 1945 r. w raporcie sekcyjnym Wydziału I WUBP adnotowano: „Panuje niezadowolenie między repatriantami z powodu braku żywności i sprzętu rolniczego, który został częściowo wywieziony przez Armię Czerwoną w ostatniej dekadzie”²⁹. Duże problemy stwarzała dystrybucja żywności. W sierpniu i wrześniu 1945 r. starosta Dzierżoniowa i kierownik wydziału aprowizacyjnego miał kłopoty ze zorganizowaniem regularnych dostaw żywności dla ludności powiatu. Sowieci odmawiali wydawania nawet racji żywnościowych przysługujących ludności wg rozdzielnika kartkowego. W celu uzyskania jakichkolwiek produktów musiał w kontaktach z Sowiecami korzystać z pośrednictwa byłego kierownika wydziału aprowizacji, Niemca, „który z dużo lepszym efektem załatwia te sprawy”³⁰.

Przypadki ciężkich przestępstw kryminalnych kwaterujących na Dolnym Śląsku żołnierzy sowieckich, uznawanych przez nich za obszar niemiecki, nie były incydentalne. Zachowane źródła, w tym alarmujące raporty jednostek UB, pozwalają stwierdzić, że była to prawidłowość, szczególnie na wsiach oraz w małych miejscowościach. Funkcjonariusze komunistycznej służby bezpieczeństwa raportowali o takich przypadkach bynajmniej nie – jak można by przypuszczać – z troski o polskich osadników, ale ze względu na to, że agresywne postawy Sowieców rozszerzały tzw. szeptaną propagandę o prawdziwym stosunku żołnierzy sowieckich do Polaków – wrogim, a często nienawistnym, o podłożu czysto bandyckim i kryminalnym. Funkcjonariuszom UB, również niekiedy okradanym i rozbieranym przez Sowieców, utrudniało to prowadzenie działalności operacyjnej.

Oryginalne próby przeciwdziałania przestępczości kryminalnej żołnierzy sowieckich podejmowane przez sekretarzy PPR przybierały niekiedy formy wręcz groteskowe. Raport kierownika PUBP w Bolesławcu Zenona Florka z września 1945 r. informował WUBP: „Powołano Komitet Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, na który zostały zaproszone władze sowieckie, tylko oni na to zebranie nie przyszli. Komitet Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ma cel: wszystkie wystąpienia i grabieże na rodzinach polskich mają być meldowane tym przedstawicielom sowieckim, którzy wchodzi w skład komitetu, którzy mają na takie wystąpienia reagować”³¹. Wyższe dowództwa sowieckie, partycypujące w najcenniejszych łupach, nie było z reguły zainteresowane żadnymi

²⁷ *Ibidem*, 053/384, Raport specjalny z Akcji Żniwnej na obszarze Dolnego Śląska z lipca 1945 r., b.p.

²⁸ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji V Wydziału I WUBP za okres 10–20 VII 1945 r., b.p.

²⁹ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP z powiatów z 22 X 1945 r., b.p.

³⁰ *Ibidem*, 053/286, Raport specjalny kierownika PUBP w Rychbachu dotyczący starosty z 11 IX 1945 r., k. 187.

³¹ *Ibidem*, 053/286, Raport kierownika PUBP w Bolesławcu z 20 IX 1945 r., k. 51.

Struktury

komitetami. Gdy potrzebowali zdyscyplinować żołnierzy, do akcji wchodziło NKWD lub frontowy „Smiersz”, jedyna siła, której obawiali się czerwonoarmiści.

Dolny Śląsk – traktowany przez Niemców jako swoisty magazyn gospodarczy, do 1944 r. niezagrożony frontowymi walkami i bombowymi nalotami – był miejscem gromadzenia ewakuowanych z innych obszarów fabryk zbrojeniowych i terenem składowania różnego rodzaju artykułów przemysłowych. „Pow. Jelenia Góra, Wałbrzych, Kłodzko i Bystrzyca, a zwłaszcza te ostatnie tereny, na których Niemcy zgromadzili nieprzebrane bogactwa półfabrykatów i gotowych wyrobów przemysłowych, żywności i dzieł sztuki. Tutaj znajdują się najpiękniejsze, najwspanialej wyposażone pałace dygnitarzy hitlerowskich. Wg pobieżnych obliczeń oraz poufnych danych uzyskanych od miejscowych Niemców, odkryte dotychczas magazyny stanowią zaledwie 10 część daleko w górach zakonspirowanych zbiornic wszelkiego rodzaju bogactw” – stwierdzano w dokumencie polskiej partii komunistycznej³².

Zanim jednak na te tereny dopuszczono przedstawicieli rządu warszawskiego, do akcji wkraczały ekipy poszukiwawcze różnych pionów NKWD i „trofiejne komanda”. Działający na emigracji jeden z czołowych ukraińskich sowietologów lat sześćdziesiątych XX w. Borys Łewycki pisał: „Na krótko przed wkroczeniem Armii Czerwonej na ziemię polskie utworzone zostały w ramach Smiersza grupy operacyjne, na których czele stali mówiący po polsku oficerowie. Ścigali oni przede wszystkim niemieckich agentów i kolaborantów – pojęcia te interpretowali w Polsce szczególnie szeroko. W ten sposób zlikwidowano obok prawdziwych kolaborantów setki ludzi niebędących komunistami, wykazujących podczas okupacji wrogość do hitleryzmu. Samowola grup operacyjnych przybrała szczególnie jaskrawe formy na terenach ziem odzyskanych”³³.

Funkcjonariusze tych grup poszukiwali archiwów nazistowskich służb bezpieczeństwa, ludzi i dokumentów władz niemieckich, naukowców i laboratoriów, kosztowności i dzieł sztuki, wyposażenia i kadry zakładów specjalnych (w tym zbrojeniowych)³⁴. Grupy operacyjne tropiły i aresztowały ludzi związanych z przechowywaniem na Dolnym Śląsku „skrzyń katyńskich”, czy też niedokończonymi przez Niemców podziemnymi sztolniami budowanymi w Górach Sowich i pod zamkiem Książ. W ich zainteresowaniu znajdowali się również przemieszczający się z Kresów Wschodnich i Polski centralnej oficerowie AK, działacze/żołnierze OUN-UPA, liderzy partii politycznych oraz inne osoby, których wiedza mogła być wykorzystana do działań operacyjno-śledczych.

Zbrodnie Sowietów, w tym ich służb bezpieczeństwa, popełnione w tym okresie na Dolnym Śląsku, zarówno wobec Niemców, jak i Polaków, nie zostały do dzisiaj szczegółowo zbadane i ukazane. Obecnie dysponujemy najczęściej tylko enigmatycznymi lub szczątkowymi informacjami, czy też tylko wspomnieniami świadków tych wydarzeń. W Dzierżoniowie funkcjonariusze NKWD wymordowali np. grupę ok. 50 Niemców, pogrzebanych następnie na cmentarzu ewangelickim przy ul. Cichej³⁵.

³² AAN, KC PPR, 295/VII-5, Problemy Dolnego Śląska w chwili obecnej, 6 VII 1945 r., b.p.

³³ B. Łewycki, *Terror i rewolucja*, Warszawa, b.d.w., s. 169.

³⁴ A. Knight, *Beria. Prawa ręka Stalina*, Warszawa 2000, s. 144.

³⁵ *Dzierżoniów. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Wrocław–Dzierżoniów 1998, s. 255

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

Znając metody działalności „czekistowskich grup operacyjno-śledczych”, można przypuszczać, że w pierwszym okresie pofrontowej pacyfikacji takich masowych mordów dokonywanych przez żołnierzy Armii Czerwonej, NKWD i „Smiersz” było znacznie więcej.

Dopiero potem na zajęte przez Sowieców obszary Dolnego Śląska skierowane zostały (pierwsze od kwietnia 1945 r.) grupy operacyjne organizowane przez poszczególne ministerstwa rządu warszawskiego oraz kadrowi funkcjonariusze PPR, mający organizować struktury władzy komunistycznej³⁶. Wśród tych grup, składających się ze specjalistów różnych dziedzin, były również wspomniane ekipy MBP, *de facto* wyłączone spod kompetencji pełnomocnika rządu na ten okręg administracyjny Stanisława Piaskowskiego³⁷, podporządkowane bezpośrednio ministrowi bezpieczeństwa gen. Stanisławowi Radkiewiczowi.

4 kwietnia 1945 r. rozkazem personalnym nr 63 ministra BP dowódcą grupy operacyjnej (a następnie pierwszym kierownikiem WUBP) przeznaczonej do organizowania jednostek na Dolnym Śląsku wyznaczono dwudziestosześcioletniego majora UB³⁸ Stanisława Imiołka „Wacka” (*vel* Władysława Śliwę). Pochodzący z komunizującej rodziny z Miechowskiego Imiołek ukończył jedynie szkołę powszechną. W II Rzeczypospolitej bezrobotny, w okresie okupacji niemieckiej robotnik przymusowy, komunista związany z Sosnowcem, bojówkarz PPR i GL/AL z Górnego Śląska i Kieleckiego (komendant Okręgu Miechów), po wejściu Sowieców został sekretarzem KM PPR w Rzeszowie, a od września 1944 r. kierownikiem tamtejszego WUBP. Od stycznia organizował i kierował krakowskim „bezpieczeństwem”³⁹. Jego nominacja była związana z organizowaniem grupy administracyjnej dla Wrocławia w Krakowie. Jednocześnie na opuszczone przez mjr. Imiołka stanowisko w Krakowie przeniesiono dotychczasowego kierownika WUBP z Warszawy mjr. Jana Bieleckiego (*vel* Frey-Bieleckiego). Jego funkcję przejął zaś kpt. Władysław Dominik. Imiołek został zobowiązany do przekazania Bieleckiemu wszelkich spraw związanych z funkcjonowaniem krakowskiej bezpieki do 8 kwietnia⁴⁰.

Przed wyjazdem na Dolny Śląsk grupa krakowska mjr. Śliwy przybyła ok. 10 kwietnia na odprawę do MBP w Warszawie. Znajdowali się w niej między innymi późniejsi kierownicy wydziałów Jakub Górn (Wydział II i IV) i Władysław Wątarek (Wydział I). W centrali mjr. Imiołek otrzymał ostatnie instrukcje od gen. Radkiewicza⁴¹. Następnie grupa dotarła do WUBP w Kielcach w celu połączenia się z tamtejszą kadrą wyznaczoną do wyjazdu w to samo miejsce⁴².

³⁶ Zob.: *Taki był początek. Wspomnienia działaczy PPR Dolnego Śląska*, oprac. H. Smolak, Wrocław 1962; *By inni mogli spać spokojnie. Z dziejów walki o utrwalenie władzy ludowej na Dolnym Śląsku*, red. M. Orzechowski, Wrocław 1967; *Trudne dni. Wrocław 1945 we wspomnieniach pionierów*, t. 1–3, Wrocław 1960–1962.

³⁷ Zob.: S. Piaskowski, *Piętnaście miesięcy pracy na Dolnym Śląsku (6 VI 1945 – 30 VI 1946)*, Wrocław 1946; *idem, Początki władzy ludowej na Dolnym Śląsku*, „Z pola walki” 1964, nr 2.

³⁸ Wiek i stopień Stanisława Imiołka wskazują na błyskawiczne kariery bojówkarzy KPP/GL/AL w służbach specjalnych PPR/PZPR.

³⁹ AIPN Wr, 0211/61, Kronika Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu (1945–1989), b.p.

⁴⁰ AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny ministra BP nr 63 z 4 IV 1945 r., k. 142.

⁴¹ AIPNWr, 059/1152, Pismo J. Górnego do Archiwum KW MO we Wrocławiu z 24 I 1977 r., b.p.

⁴² *Ibidem*, 054/1215, Dokumentacja dotycząca kadry kierowniczej UB/SB i MO na Dolnym Śląsku, k. 130.

Struktury

7 kwietnia kierownik WUBP w Kielcach mjr Adam Kornecki (były oficer ds. zleceń specjalnych i funkcjonariusz Wydziału Wywiadowczego Resortu BP PKWN) otrzymał od gen. Stanisława Radkiewicza rozkaz personalny nr 69: „Wydzielić funkcjonariuszy grupy operacyjnej okręgu Dolny Śląsk [w sile] 35 pracowników, zaopatrzyć ich w żywność na 15 dni od chwili wyruszenia, wypłacić im jednomiesięczną pensję tytułem przeniesienia, zaopatrzyć w niezbędne środki transportowe z Kielc do miejsca przeznaczenia we Wrocławiu i odesłać ich do Wrocławia nie później niż do dnia 10 IV”⁴³.

Tym samym rozkazem przydział do grupy dolnośląskiej otrzymali kierownik Sekcji I Wydziału I Departamentu I por. Stanisław Chmielewski oraz wywiadowca Wojsk Wewnętrznych Issy Wygoda. Pięć dni wcześniej gen. Radkiewicz wydał rozkaz personalny nr 58, polecający zorganizowanie grupy operacyjnej MBP na okręg Śląsk Opolski (o statusie równorzędnym, a więc z WUBP, z grupą dolnośląską). Dowódcą grupy wyznaczono pełnomocnika katowickiego WUBP mjr. Henryka Połowniaka. Grupa miała liczyć siedemnastu funkcjonariuszy (w tym piętnastu z kieleckiego WUBP, przydzielonych przez tamtejszego kierownika mjr. Korneckiego).

Organizacją wyjazdu zajmował się również kpt. Bronisław Trochimowicz (broń, umundurowanie, finanse, samochody), późniejszy zastępca szefa wrocławskiego WUBP. 4 kwietnia w Warszawie kadrę kierowniczą miał przeszkolić ppłk Roman Romkowski⁴⁴. Ostatecznie Opolszczyznę podzielono między województwo dolnośląskie i katowickie, a w Opolu powstał PUBP podporządkowany organizacyjnie WUBP w Katowicach⁴⁵. Wybranie Kielc na miejsce formowania dolnośląskiej grupy operacyjnej było związane z tworzeniem części grupy administracyjnej w tym mieście. Grupę kielecką skompletowano spośród obsady tamtejszego WUBP oraz podległych mu jednostek powiatowych (w tym z Radomia i Starachowic).

Po połączeniu się grupy kieleckiej i krakowskiej funkcjonariusze Grupy Operacyjnej MBP na okręg Dolnego Śląska wyjechali na ziemie zachodnie⁴⁶. Wyjazd z Kielc dwoma samochodami (kadra kierownicza osobowym chevroletem, pozostali wojskową ciężarówką) do oblężonego jeszcze Wrocławia nastąpił 15 kwietnia 1945 r.⁴⁷. Gdy Grupa Operacyjna MBP na okręg Dolnego Śląska, dowodzona przez mjr. Stanisława Imiołka, dotarła pod Wrocław, trwały tam jeszcze walki uliczne. W oczekiwaniu na całkowitą kapitulację wyizolowanej niemieckiej załogi broniącej miasta grupa zatrzymała się w Kątach Wrocławskich (wówczas w całym regionie Dolnego Śląska siły niemieckie były rozbite lub okrążone).

Do upadłego Festung Breslau grupa przybyła 9 maja 1945 r.⁴⁸ Organizacja WUBP we Wrocławiu rozpoczęła się już kilka dni po zdobyciu miasta przez Sowieców.

⁴³ AIPN, 0990/2, t. 1, Rozkaz personalny ministra BP nr 63 z 7 IV 1945 r., k. 149.

⁴⁴ *Ibidem*, Rozkaz personalny ministra BP nr 58 z 2 IV 1945 r., k. 132.

⁴⁵ WUBP w Opolu został utworzony wraz ze zmianami administracyjnymi w 1950 r. (nowe województwo).

⁴⁶ AIPN Wr, 054/1215, J. Łąbedzki, Dane o pionie zaopatrzenia WUBP i KW MO we Wrocławiu w latach 1945–1949, k. 257–258.

⁴⁷ *Ibidem*, 0211/61, Kronika Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu (1945–1989), b.p.

⁴⁸ AIPN Wr, 054/1215, Dokumentacja dotycząca kadry kierowniczej UB/SB i MO na Dolnym Śląsku, b.p.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

Jak sygnalizowano, infrastruktura miejska w tym czasie przedstawiała się tragicznie. Jak zapisał w kalendarium Wrocławia historyk, „płonęły całe dzielnice. Drogi i ulice rozryte lejami od pocisków i bomb, zawałone były gruzami. W mieście wg różnych szacunków przebywało jeszcze od 200 do 330 tys. niemieckiej ludności cywilnej, żyjącej przeważnie w piwnicach, jedynym schronieniu podczas oblężenia Festung Breslau”⁴⁹.

Podkomendny pierwszego kierownika WUBP we Wrocławiu mjr. Stanisława Imiołka „Wacka” i organizator PUBP w Zgorzelcu Józef Wojciechowski, który wówczas – jako absolwent pierwszego kursu CS MBP z Łodzi – przybył do Breslau, zapisał we wspomnieniach taki obraz zrujnowanej metropolii: „Dowiaduję się, że »Wacek« jak cygan jest znowu [po WUBP w Rzeszowie i Krakowie] szefem WUBP we Wrocławiu, gdzie organizuje urzędy bezpieczeństwa. Wrocław jest w ruinach. Przed dzisiejszym Dworcem Świebodzkim znajduje się barykada zbudowana z worków z mąki i cukru. Pełno trupów. Prawie codziennie po zachodzie słońca strzelaniny. Myślę, »ale wybrałem, znowu piekło«”⁵⁰.

Ze względu na ogromne zniszczenia Wrocławia tymczasową siedzibę organizującego się WUBP przeniesiono pod koniec maja do Legnicy⁵¹. Upadły Festung Breslau, miasto z kilkuset tysięcy niemiecką i nielicznymi jeszcze polskimi skupiskami, pozostał bez jednostki polskiej komunistycznej policji politycznej, spełniającej wówczas rolę służby pomocniczej NKWD i „Smiersza”.

Motywy wstąpienia do bezpieki funkcjonariuszy dolnośląskiej Grupy Operacyjnej – w wersji oficjalnej (z akt osobowych) – brzmią dzisiaj niekiedy dość humorystycznie. Przytoczmy tutaj bardziej charakterystyczne z nich w oryginalnym zapisie. Henryk Mazur pochodzący z okolic Miechowa (późniejszy wywiadowca Sekcji VIII PUBP w Głogowie): „Należałem do partii PPR jako wywiad na placówce w Pogwizdowie, no i dalej chce pracować w demokratycznej Polsce i dla dobra społeczeństwa, ponieważ ten żąd [sic!] mi się podoba”⁵². Zygmunt Wójcik z Sandomierskiego (późniejszy intendent PUBP w Lwówku Śląskim): „Będąc synem tłumu i wyjawiając cośkolwiek szerzej swe poglądy, nie spodobałem się naszej opozycji, która mnie w obskurny sposób chciała unieszkodliwić, jednak jej się to nie udało. Kryjąc się do tej pory ze swymi poglądami, ocalałem i chce teraz jawnie przy Waszym boku pracować, a sądzę, że praca ma przynieść korzystne owoce i jako Władza Zwierzchnia będziecie ze mnie zadowoleni”⁵³. Henryk Kamiński z Chełmskiego (późniejszy referent Sekcji IV PUBP w Złotoryi): „Pomagałem ojcu w rolnictwie do roku 1943. Później nie była mi w głowie gospodarka, chociaż byłem w domu, należałem do organizacji pod tytułem PPR. W 1944 porzuciłem dom i poszedłem w partyzantkę”⁵⁴. Wspomniany Zenon Florek

⁴⁹ J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 10.

⁵⁰ AIPN Wr, 054/515, J. Wojciechowski, Tamte dni..., 1984, k. 10; M. Sodel, *Kształtowanie się organów Służby Bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w 1945 roku*, „Sobótka” 1970, nr 3, s. 431.

⁵¹ AIPN Wr, 054/663, Organizacja jednostek MO i UB w woj. wrocławskim w 1945 r., k. 4–5; 0148/760, S. Nowak, *Kształtowanie aparatu władzy ludowej i organów bezpieczeństwa na Dolnym Śląsku w niesprzyjających warunkach społeczno-politycznych lat 1945–1948*, 1979, b.p.

⁵² *Ibidem*, 057/369, Akta osobowe H. Mazura, b.p.

⁵³ *Ibidem*, 057/1004, Akta osobowe Z. Wójcika, b.p.

⁵⁴ *Ibidem*, 059/3269, Akta osobowe H. Kamińskiego, b.p.

Struktury

w tej swoistej licytacji motywów był chyba najlepszy, twierdząc, że już w dzieciństwie – przypadającym na lata dwudzieste XX w. – pragnął wstąpić do komunistycznej bezpieki. „Proszę o przyjęcie mnie do Służby Bezpieczeństwa. Motywuję [to tym], że od dziecka moim marzeniem było pracować w tej dziedzinie”⁵⁵.

Wśród kadr organizujących struktury bezpieki na Dolnym Śląsku możemy wyróżnić: funkcjonariuszy grup operacyjnych skierowanych przez inne jednostki; demobilizowanych żołnierzy „ludowego” wojska; oddelegowanych aktywistów PPR i ZWM z Krakowskiego (w znacznej części byli to bojówkarze GL/AL z Okręgu Miechów, którego komendantem był mjr Stanisław Imiołek); osadników pozyskanych z ludności napływowej (repatriantów, w tym byłych robotników przymusowych wracających z wyzwolonych państw zachodnich i Niemiec); skomunizowanych reemigrantów z Francji, Belgii, USA – rekomendowanych przez Wydział Personalny KW PPR⁵⁶. Rzadkością byli „Hiszpanie”, „Francuzi” i „Belgowie” – uczestnicy wojny domowej w Hiszpanii i członkowie partii komunistycznych różnych narodów przebywający dotychczas na Zachodzie. Do tej grupy należeli: drugi kierownik PUBP w Oleśnicy ppor. Jan Rubik (w 1937 r. w Brygadzie im. Jarosława Dąbrowskiego w Hiszpanii, w okresie okupacji niemieckiej pod Paryżem w oddziale im. Adama Mickiewicza, od 1945 r. w misji wojskowej reżimu warszawskiego w Paryżu, w WUBP w administracji, ewidencji i pionie gospodarczym)⁵⁷ czy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem PUBP w Lwówku Śląsku Wincenty Siedlisz (górnik po trzech klasach szkoły powszechnej, członek Komunistycznej Partii Belgii)⁵⁸. W połowie 1946 r. skierowanie do WUBP otrzymał z KW PPR polski komunista z Francji Stanisław Madej, „specjalizujący” się w latach następnych w rozpracowaniu żołnierzy AK i działaczy WiN, uczestniczący w wielu rewizjach i aresztowaniach działaczy Polskiej Podziemnej, werbowaniu i prowadzeniu agentury działającej w środowiskach konspiracji poakowskiej⁵⁹. Również w tym roku funkcję sekretarza Wydziału V WUBP objął działacz „Bundu”, KPD i Komunistycznej Partii Katalonii z lat trzydziestych, adiutant szefa sztabu 13 Brygady i oficer operacyjny 11 Brygady z Hiszpanii (wcześniej również komisarz polityczny), por. Zygmunt (Chaim) Besser⁶⁰. Nieliczni „Hiszpanie” znaleźli się także w dolnośląskiej milicji (np. Bronisław Malik)⁶¹.

3. Geneza MUBP we Wrocławiu i pierwsze kadry

Decyzja o zorganizowaniu miejskiej jednostki bezpieki we Wrocławiu zapadła w centrali w Warszawie ze względu na wspomniane przeniesienie WUBP do Legnicy, która podobnie jak Wrocław ciężko doświadczyła zdziczenia zdobywców. Jak napi-

⁵⁵ *Ibidem*, 057/165, Akta osobowe Z. Florka, b.p.

⁵⁶ Zob. również: AP Wr, 1/XV/119, Skierowanie indywidualne i zbiorowe członków PPR do pracy w organach bezpieczeństwa publicznego 1945–1948, b.p.

⁵⁷ AIPN Wr, 059/2210, Akta osobowe J. Rubika, b.p.

⁵⁸ *Ibidem*, 058/987, Akta osobowe W. Siedlisza, b.p.

⁵⁹ AP Wr, 1/XV/118, Pisma Wydziału Personalnego KW PPR do Wydziału Personalnego oraz Wydziału Więziennictwa i Obozów WUBP we Wrocławiu z lat 1945–1946, b.p.

⁶⁰ AIPN Wr, 059/55, Akta osobowe Z. Bessera, b.p.

⁶¹ *Ibidem*, 054/1215, Wykaz, k. 171.

sał historyk Legnicy, „w piwnicach budowano kryjówki dla kobiet, aby uchronić je przed gwałtami. Wojsko sprawdzało przynależność do NSDAP. Spora część weryfikowanych zniknęła bez śladu, w tym kobiety. Rozstrzelano nieuzbrojoną rezerwę policji, nieuzbrojonych strażników. Liczne były morderstwa ludności cywilnej [...]. Innych [duchownych] wywieziono wagonami towarowymi nad Morze Kaspijskie, gdzie wielu zmarło z głodu, ciężkiej pracy i chorób [...]. W domach było wiele trupów osób zmarłych lub tych, którzy popełnili samobójstwa albo zostali zamordowani przez żołnierzy”⁶². Sowietci natychmiast po zdobyciu miast rozpoczynali demontaż i wywóz urządzeń przemysłowych z fabryk, drukarni, elektrowni. Masowo grabili mieszkania prywatne z maszyn do szycia, zegarów, radioodbiorników, instrumentów muzycznych i zastaw stołowych, a następnie podpalali zabudowania⁶³.

Kiedy WUBP przeniesiono do Legnicy, Wrocław – stolica regionu – pozostał bez jednostki „bezpieczeństwa” niezbędnej do wprowadzenia komunistycznych porządków⁶⁴. Teren operacyjny MUBP obejmował obszar miejski, jak wspomniano, w znacznej części zniszczony działaniami wojennymi, z przewagą – stopniowo wysiedlanej – ludności niemieckiej. MUBP, który szybko stał się również „szaber-urzędem” (o czym szerzej w dalszej części tekstu), był organizowany na terenie więzienia przy ul. Kleczkowskiej od pierwszej dekady maja 1945 r. przez Henryka Sarzyńskiego, wówczas jednego z kilku funkcjonariuszy UB na Dolnym Śląsku posiadających wykształcenie niepełne wyższe, biegle władającego językiem francuskim i niemieckim. Należał on do elity instalujących się we Wrocławiu polskich „czekistów”, legitymujących się w większości wykształceniem jedynie powszechnym. Nie dziwią więc opinie takie jak ta, wystawiona przez drugiego kierownika WUBP ppłk. Faustyna Grzybowskiemu organizatorowi PUBP w Lubaniu Śląskim Władysławowi Baładze: „Posiada bardzo niski poziom wykształcenia, pod względem politycznym zupełnie nie orientuje się, człowiek zupełnie tępy, wiele nie można do niego wymagać”⁶⁵. Nierzadkie bywały także takie raporty jak ten – przytoczony w oryginale – autorstwa pierwszego kierownika PUBP w Sycowie Pawła Mirosława: „Dom na Urzond jest doprowadzony do zupełnego poruntku co do środków lokomoci posiadamy 1 Motocykl i 2 Kunie”⁶⁶. Z takich m.in. powodów od września 1945 r. funkcjonariusze bezpieki na Dolnym Śląsku mieli dwa razy w tygodniu po dwie godziny pobierać „naukę języka polskiego (czytania i pisanie)”⁶⁷.

Organizator MUBP we Wrocławiu Henryk Sarzyński urodził się 10 sierpnia 1912 r. w Żywcu, ukończył Gimnazjum Państwowe w Białej Krakowskiej i studiował na Wydziale Farmaceutycznym UJ (przerwał naukę ze względów materialnych). Od 1933 r. pracował w fabryce chemicznej w Warszawie i hurtowni „Arkadia” w Kato-

⁶² Z. Szkurłatowski, *W powojennej Legnicy* [w:] *Legnica. Zarys monografii miasta*, red. S. Dąbrowski, Wrocław–Legnica 1998, s. 411.

⁶³ K.J. Kostrzanowski, *Partie polityczne, organizacje młodzieżowe i społeczne, administracja i samorząd w latach 1945–1989* [w:] *Legnica. Zarys monografii miasta...*, s. 606–607.

⁶⁴ AIPN Wr, 054/663, Organizacja jednostek MO i UB w woj. wrocławskim w 1945 r., k. 8.

⁶⁵ *Ibidem*, 0159/2, Charakterystyka W. Bałagi, k. 26.

⁶⁶ *Ibidem*, 053/380, Raport dekadowy kierownika PUBP w Sycowie za okres 17–31 V 1945, b.p.

⁶⁷ *Ibidem*, 053/399, Pismo kierownika WUBP do kierowników PUBP w sprawie podwyższenia kwalifikacji i poziomu wykształcenia ogółu operatywy pracowników, b.d., k. 75.

Struktury

wicach. Służbę wojskową odbył w latach 1935–1936 w 4 psp w Cieszynie. Po przeniesieniu do rezerwy zatrudniony został ponownie w warszawskim zakładzie chemicznym. Walczył w wojnie obronnej 1939 r. W roku następnym został wysiedlony przez Niemców z Żywca do Nałęczowa. Działał w strukturach Polski Podziemnej. Od listopada 1943 r. pełnił funkcję komendanta placówki BCh w Klimontowie (Sandomierskie). Po wejściu Sowietów, podobnie jak część członków tej formacji, przeszedł do służby w bezpieczeństwie⁶⁸. Od września 1944 r. służył w WUBP w Kielcach (jako referent Sekcji I). Stamtąd z innymi funkcjonariuszami grupy kieleckiej skierowano go na Dolny Śląsk⁶⁹.

Sarzyńskiemu w tworzeniu jednostki miejskiego „bezpieczeństwa” pomagali: wywiadowca MUBP z Radomia Tadeusz Skiba (późniejszy kierownik sekcji i sekretarz komórki PPR przy jednostce)⁷⁰, Tadeusz Zalewski (zastępca kierownika jednostki), Władysław Rusek (komendant warty)⁷¹, Jan Żochowski (młodszy referent)⁷², partyzant efemerycznej 1 Brygady AL Bolesław Witkoś (wywiadowca)⁷³ oraz Natan Kleks (kierownik Sekcji I) – w latach trzydziestych w Łodzi bojówkarz KZMZU i KZMP⁷⁴. Oprócz nich jako jedni z pierwszych funkcjonariuszy (do końca czerwca 1945 r.) zatrudnieni zostali: Władysław Antczak, Jan Bassara, Lucjan Białobrzęski, Czesław Borek, Lipa Borowski, Jan Burakowski, Władysław Ciastoń, Zdzisław Cybulski, Marian Geiger, Józef Godyń, Zbigniew Gruszka, Henryk Janusz, Kazimierz Jasiński, Henryk Jurkowski, Stefan Kacpura, Jan Kaniewski, Maria Konieczna, Czesław Kryjom, Eugeniusz Kuliński, Bronisław Lichota, Maria Kwiatkowska, Edward Małolepszy, Marian Matiasik, Henryk Mogilski, Władysław Moskał, Leokadia Myszorówna, Feliks Niedźwiedz, Szyfra Nirenberg, Henryk Niewiara, Władysław Pasieka, Eugeniusz Pawlewicz, Antoni Pietrzak, Bronisława Polak, Jerzy Pietrzyk, Wiera Popowa, Władysław Romaniuk, Zygmunt Rudnicki, Władysław Rusek, Edward Sękała, Władysław Sikorski, Władysław Stefański, Józef Sudelski, Zbigniew Sularczyk, Stanisław Szarek, Bernard Szwarec, Walenty Ślusarczyk, Ludwik Tederowicz, Eugeniusz Wasilewski, Karol Wojnarowski i Feliks Wojtachno⁷⁵ (znaczna część z nich, jak chociażby Ciastoń, Jurkowski, Mogilski, Sudelski, będzie w latach następnych zwalczać polskie podziemie niepodległościowe, opozycję polityczną i Kościół katolicki, a także uczestniczyć w sowieckich represjach wobec obywateli polskich niegodzących się z komunistyczną dyktaturą; Jurkowski np. będzie w grudniu 1947 r. uczestniczył w zasadzce i aresztowaniu ostatniego kierownika Okręgu Wrocław WiN mjr. Ludwika Marszałka „Michała”; Ciastoń, poprzez różne szczeble karier

⁶⁸ Udział członków BCh (np. na Rzeszowszczyźnie, Lubelszczyźnie i Kielecczyźnie) w organizującym się w latach 1944–1946 komunistycznym aparacie represji (w tym szczególnie w UB i MO) zasługuje na odrębne opracowanie monograficzne.

⁶⁹ AIPN Wr, 059/2246, Akta osobowe H. Sarzyńskiego, b.p.

⁷⁰ *Ibidem*, 056/858, Akta osobowe T. Skiby, b.p.

⁷¹ *Ibidem*, 059/543, Akta osobowe W. Ruska, b.p.

⁷² *Ibidem*, 0219/1551, Akta osobowe J. Żochowskiego, b.p.

⁷³ *Ibidem*, 054/515, J. Wojciechowski, Tamte dni..., 1984, k. 8.

⁷⁴ *Ibidem*, 059/1438, Akta osobowe N. Kleksa, b.p.

⁷⁵ *Ibidem*, 158/1–2, Rozkazy personalne kierownika WUBP we Wrocławiu 1945–1946, b.p.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

ry, dojdzie do stopnia generała SB, związanego z morderstwem w październiku 1984 r. ks. Jerzego Popiełuszki).

Poszczególne sekcje MUBP organizowali: Mieczysław Górowicz, Zbigniew Gruszka, Tadeusz Gryglewicz, Henryk Lipiński, Natan Kleks, Władysław Pasich, Tadeusz Skiba i Karol Wajnarowski. Pluton ochrony (wypadowy) tworzyli Władysław Stefański, Jan Madej i Józef Lukas. Za sprawy administracyjne budynku odpowiadał Jan Bassara. Funkcję cenzora pełnili kolejno Karol Weimann i Henryk Jasłowski. Stołówkę organizował Stanisław Grosicki (w sierpniu pracowało tam na etatach dziewięć kelnerek i kucharka), magazyny Władysław Sikorski i Ignacy Pleszko, piekarnię Ludwik Feige. Szoferami kierownika jednostki zostali Mieczysław Wołek i Bronisław Pietrykowski⁷⁶. Funkcjonariusze ci stanowili kadre operacyjno-logistyczną jednostki miejskiej.

4. Struktura, obsada personalna, zarobki

Funkcję „sowieтника” – *de facto* kierującego MUBP we Wrocławiu – miał pełnić kpt. Nikołaj Duk. Pomagał mu (jako „adiutant”) funkcjonariusz określany imieniem Józek (brakuje innych informacji pozwalających na jego identyfikację). Warto tutaj jednocześnie zauważyć, iż „sowieтник” (w stopniu podpułkownika), działający przy kierownictwie WUBP we Wrocławiu w latach 1946–1947, posiadał własną „obsługę”, opłacaną z budżetu jednostki wojewódzkiej, złożoną prawie wyłącznie z Niemców oraz rosyjskiej jednej „adiutantki”. Byli to: Fritz Latański (szofer), G. [imię nieznanne] Schmidt (szofer), Kurt Skupień (stróż), Klara Fogel (pracznica), Erika Steisner i Zofia Afanasiewa („oficjantki”), Wera Freier (sprzątacznica), Hedwig Freier (sprzątacznica), Fritz Bilke (palacz), Anna Marcus (sprzątacznica)⁷⁷.

Funkcję pierwszego kierownika MUBP we Wrocławiu sprawował wspomniany Henryk Sarzyński (maj – 23 X 1945), zastępcy – Józef Jach⁷⁸ (15 VI – 29 VII 1945⁷⁹) oraz Tadeusz Zalewski (sierpień–grudzień 1945)⁸⁰. Organizującymi się na Dolnym Śląsku jednostkami UB kierowali najczęściej byli bojówkarze AL i PPR, przeszkoleni na kilkumiesięcznych kursach w CS MBP w Łodzi. W latach następnych dołączyli do nich absolwenci – organizowanych na wzór sowiecki (działające w większych miastach „uczelnie” NKWD) – szkół wojewódzkich przy WUBP (w tym z Wrocławia), a także Szkoły Partyjnej PPR z Łodzi. Do połowy 1946 r. komitety powiatowe, miejskie i wojewódzkie z terenu pochodzenia funkcjonariuszy Grupy Operacyjnej MBP na obszar Dolnego Śląska skierowały do służby w UB i milicji w woj. wrocławskim około 370 członków partii komunistycznej⁸¹.

⁷⁶ *Ibidem*, 194/11, Lista płac MUBP we Wrocławiu za sierpień 1945 r., k. 2–21.

⁷⁷ *Ibidem*, 194/17–18, Listy płac WUBP Wrocław za lata 1945–1947, b.p.

⁷⁸ Jednocześnie kierownik Sekcji III.

⁷⁹ Skierowany do WUBP w Legnicy „więcej się do pracy nie zgłosił” (AIPN Wr, 057/231, Akta osobowe J. Jacha; AIPN, 0990/2–5, Rozkazy personalne ministra MBP 1945–1946, b.p).

⁸⁰ Por.: K. Szwagrzyk, *Województwo wrocławskie [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza*, t. 1: 1944–1956, red. K. Szwagrzyk, Warszawa 2005, s. 493–494.

⁸¹ AIPN Wr, 054/1215, Dokumentacja dotycząca kadry kierowniczej UB/SB i MO na Dolnym Śląsku, k. 130.

Struktury

Kandydaci na kierowników jednostek terenowych przechodzili krótkie egzaminy z języka polskiego i proste testy z matematyki (dodawanie, odejmowanie, mnożenie). Ich wyniki były włączane do akt osobowych. Organizator PUBP w Bolesławcu Zenon Florek przeszedł np. test ortograficzny z wynikiem raczej nie najlepszym: „Jadłem smaczne jabłka. Szliźmy polną drózką. Na brzegu rzeki suszyła się łudka. Na otówku ma skufkę. Powóz zajechał pod stuk siana. Na drzewie siedział ptak, który nazywał się kszyk. Pszczoła składa słodni miód”⁸² (zapis oryginalny). Koniecznością stało się więc uruchomienie kursów dokształcających. W październiku 1945 r. kierownik PUBP w Środzie Śląskiej Waclaw Kusiński mógł już raportować: „W tygodniu 2 razy odbywają się pogadanki na tle polityczno-wychowawczym, przy czym prowadzi się co dzień naukę języka polskiego oraz pracy operatywnej. Odprawy dla funkcjonariuszy odbywają się 3 razy w tygodniu. Skutki lekcji są bardzo duże. Każdy z funkcjonariuszy poprawnie pisze oraz czyta i rozumie, co znaczy praca w bezpieczeństwie”⁸³.

Na Dolnym Śląsku dość szybko rozpoczęto nabór do służby w bezpieczeństwie Polaków osiedlających się w regionie – w tym ekspatriowanych z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej⁸⁴. „Pionierzy” UB docierali do transportów kolejowych z osiedleńcami, angażując wytypowanych do pracy w „bezpieczeństwie”: „Uwzględniano przy tym wiek, pochodzenie, miejsce pobytu, działalność w czasie okupacji. Dane te uzyskiwano drogą indywidualnych rozmów z zainteresowanymi”⁸⁵. Nabór był zupełnie przypadkowy, wg zasady „kto pierwszy, ten lepszy”. Ze względu na nikłą społeczność polską w zasadzie po krótkiej rozmowie na tematy polityczne przyjmowano każdego Polaka zgłaszającego chęć wstąpienia do bezpieki. Często wyglądało to tak, jak opisał we wspomnieniach, wówczas dwudziestoletni, przybyły do Wrocławia z Kielecczyny były żołnierz BCH Józef Marszałek „Słowik”, późniejszy funkcjonariusz aresztu śledczego WUBP i pracownik operacyjny PUBP we Wrocławiu: „Miasto leżało w gruzach [...]. Przez siedemnaście dni szwendałem się po ulicach Wrocławia z drewnianą walizką w rękach. Każdej nocy była strzelanina z różnych rodzajów broni, wybuchy min, częste pożary, gonitwy uliczne, napady rabunkowe, morderstwa, gwałty. Wreszcie 15 VII 1945 r. ruski kapitan [Nikołaj] Duk zaangażował mnie do pracy przy uruchomieniu więzienia przy ul. Kleczkowskiej, gdzie naocznie widziałem dużo śladów hitlerowskich zbrodni z czasu minionej wojny”⁸⁶.

Według służącego od połowy maja 1945 r. w MUBP we Wrocławiu zastępcy kierownika Sekcji VI Zygmunta Rudnickiego (pochodzącego z Miechowa bojownika

⁸² Cyt. za: *ibidem*, 057/165, Akta osobowe Z. Florka, b.p. Inny test z ortografii polskiej i prostych zadań matematycznych zob.: *ibidem*, 059/720, Akta osobowe J. Wolnickiego, b.p. Szerzej: T. Balbus, *Początki Bezpieki. UB w Środzie Śląskiej w roku 1945*, cz. 1: *Geneza*, „Roland. Pismo społeczno-kulturalne powiatu średzkiego” 2006, nr 5 (219), s. 14–15.

⁸³ AIPN Wr, 053/380, Raport sytuacyjny kierownika PUBP w Środzie Śląskiej z 8 X 1945, b.p.

⁸⁴ *Ibidem*, 054/1215, Dokumentacja dotycząca kadry kierowniczej UB/SB i MO na Dolnym Śląsku, k. 131.

⁸⁵ AIPN, 0297/16, t. 14, Organizacja, b. p.

⁸⁶ J. Marszałek [Wspomnienia z lat 1945–1952 z pracy w aparacie bezpieczeństwa], mps, b.d. [ok. 1989], s. 1.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

GL/AL z okolic Jędrzejowa, wartownika PUBP w Radomiu)⁸⁷ jednym z pierwszych miejsc werbunkowych Polaków – kandydatów do służby w „bezpieczeństwie” – był kluczowy dla komunikacji w mieście plac 1 Maja. „Ludzie, konie, psy, krowy, rowery, wózki dziecięce, najdziwniejsze środki transportu [...]. Wiozą bagaże. Wątle, wysuszone kobiety dźwigają torby niewiarygodnych rozmiarów. Pot strumieniami zalewał i oczy. Upał. Nie zważają na nic. Idą czarni od pyłu i brudu”⁸⁸. Na wspomnianym placu zatrzymywano osoby z biało-czerwonymi opaskami na rękawach nadchodzące z kierunku Legnicy, wracające tą trasą z robót przymusowych w Niemczech, proponując im jeszcze na ulicy służbę w „urzędzie”⁸⁹. Tam ochotnicy do służby w bezpieczeństwie, w większości nieświadomi, jakim celom i komu mieli służyć, mogli się zapewne od razu uzbroić. Plac był bowiem miejscem, gdzie w pierwszych tygodniach maja czerwonarmiści gromadzili i rozbrajali wziętych do niewoli żołnierzy niemieckich⁹⁰.

Pierwsi kierownicy jednostek na Dolnym Śląsku, w tym MUBP we Wrocławiu, ściągali też w kilkusobowych grupach swoich podkomendnych, zazwyczaj znających się z komunistycznej partyzantki lub działalności w jednej komórce PPR. Kierownicy pochodzący z Kieleckiego, Krakowskiego czy Łódzkiego zatrudniali więc swoich znajomych z poprzedniego terenu, a także członków rodzin. Zarówno wewnętrzne (w danej jednostce, okręgu administracyjnym/województwie), jak i zewnętrzne (w innych jednostkach UB) układy towarzyskie i rodzinne doprowadziły z czasem do wiązania się z bezpieczeństwem całych rodzin. Niekiedy w jednej jednostce pracowało kilka osób z rodziny, w tym małżeństwa bądź rodzeństwa.

Organizator i pierwszy kierownik WUBP mjr Stanisław Imiołek pierwszy związek małżeński zawarł z Czesławą Duszą. Jej brat, Władysław Dusza, był od 1942 r. członkiem PPR, a następnie funkcjonariuszem operacyjnym WUBP we Wrocławiu. Brał udział w aresztowaniu konspiratorów podziemia niepodległościowego. Drugi ślub wziął z siostrą Władysława Duszy (i swojej pierwszej żony) – Czesławą (funkcjonariuszką rzeszowskiego UB). Mąż siostry (Felicji Zamojskiej) drugiej żony (funkcjonariuszki WUBP z Białegostoku Stanisławy Wojdakowskiej) drugiego kierownika/szefa WUBP ppłk. Faustyna Grzybowskiego był funkcjonariuszem PUBP w Jeleniej Górze. Siostra drugiej żony Janina Chłoń do 1946 r. była funkcjonariuszką WUBP we Wrocławiu (zwolniła się po urodzeniu dziecka). Jej mąż był we Wrocławiu w stopniu kapitana adiutantem ppłk. Grzybowskiego, a następnie funkcjonariuszem WUBP w Szczecinie. Referent i kierownik Wydziału Walki z Bandytyzmem WUBP we Wrocławiu kpt. Jan Trzaska zawarł związek małżeński z byłą funkcjonariuszką tej jednostki Katarzyną Puzio. Kierownik Sekcji III Wydziału I Feliks Dwojak miał brata Ryszarda, również funkcjonariusza WUBP. Żoną Feliksa została Anna Wolińska, późniejsza funkcjonariuszka WUBP w Łodzi i MBP. W PUBP w Legnicy pracowali bracia Rudniccy: Tadeusz – komendant gmachu i Zygmunt – wcześniej zastępca kierownika Sekcji VI MUBP we Wrocławiu.

⁸⁷ AIPN Wr, 059/4010, t. 1–2, Akta osobowe Z. Rudnickiego, b.p.

⁸⁸ J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 14–15.

⁸⁹ AIPN Wr, 054/655, Relacje ustne, wypisy z listy płac, rozkazy personalne z teczek pracowników UB na Dolnym Śląsku za 1945 r., k. 78.

⁹⁰ J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 9.

Struktury

Siostra żony Tadeusza – Zofia, wyszła za mąż za funkcjonariusza PUBP w Oleśnicy. Żona jego brata była również funkcjonariuszką tamtejszej jednostki. W MUBP we Wrocławiu pracował Józef Sudelski (kierownik Sekcji V). Jego siostra Bronisława Wiechowska była funkcjonariuszką WUBP w Krakowie⁹¹.

Tego rodzaju praktyki dość szybko rozwinęły się w swoiste tradycje rodzinne służby w „bezpieczeństwie”. Takie klanowe powiązania – tylko na podstawie akt personalnych UB/SB, bez analizy teczek osobowych innych instytucji komunistycznego aparatu represji – można we Wrocławiu szacować na co najmniej setki rodzin. W stolicy Dolnego Śląska już w końcu lat czterdziestych niektóre ulice (np. kamienice wokół więzienia przy ul. Kleczkowskiej, ul. Trzebnickiej, ul. Berenta i ul. Kasprowicza na Karłowicach, ul. Sempołowskiej na Sępólnie) stały się enklawami zamieszkanymi przez rodziny związane z szeroko rozumianym komunistycznym aparatem represji (UB, Informacją Wojskową, KBW, MO, sądownictwem i prokuraturą wojskową, „ludowym” wojskiem, więziennictwem)⁹².

Struktura organizacyjna MUBP we Wrocławiu wyglądała wówczas tak samo jak jednostki powiatowej: Sekcja I (denazyfikacyjna i kontrwywiadowcza); Sekcja II („nielegalnych organizacji” polskich i niemieckich, w tym szczególnie ściganie żołnierzy i działaczy Polskiej Podziemnej); Sekcja IV (gospodarcza); Sekcja V (ds. „Walki z Bandytyzmem i Dywersją”); Sekcja VI (komunikacyjno-łącznościowa); Sekcja VII (obserwacyjno-wywiadowcza); Sekcja VIII (śledcza).

W sierpniu 1945 r. liczebność jednostki wynosiła 148 funkcjonariuszy (w stopniach od szeregowego do podporucznika⁹³), we wrześniu 150, w październiku 135, w listopadzie 139, w grudniu 119⁹⁴. Wywodzili się z Kieleckiego, Krakowskiego, Warszawskiego oraz – jak wspomniano – ze środowisk polskich robotników przymusowych i autochtonów. MUBP nie posiadał, jak większość PUBP na Dolnym Śląsku, lekarza kontraktowego (zazwyczaj był to lekarz powiatowy). Opiekę lekarską zapewniał personel szpitala więziennego⁹⁵. Obsadę kadrową jednostki z końcowego okresu jej istnienia przedstawia tabela.

⁹¹ AIPN Wr, Zespół akt osobowych funkcjonariuszy UB/SB, b.p.

⁹² Szerzej zob. np.: K. Szwaagrzyk, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944–1956*, Kraków–Wrocław 2005, s. 190–194.

⁹³ Funkcjonariusze jednostki posiadali również stopnie z innych rodzajów broni niż piechota, np. kanoniera – Henryk Mazur, bombardiera – Ludwik Fedorowicz, starszego marynarza – Zdzisław Przestrzelski (AIPN Wr, 194/11, Lista płac MUBP we Wrocławiu za sierpień 1945 r., k. 2–21).

⁹⁴ Tendencja zniżkowa w obsadzie kadrowej wynikała z reorganizacji strukturalnej oraz pierwszej „czystki” (eliminacja szabrowników, alkoholików, złodziei).

⁹⁵ AIPN Wr, 194/11, Listy płac MUBP 1945, b.p.; 282/969, Zestawienie faktów wrogiej działalności na Dolnym Śląsku za lata 1945–1960, 1964 r., k. 24.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

Kadry MUBP we Wrocławiu w listopadzie 1945 r.

Lp.	Funkcja	Imię i nazwisko
1	Kierownik	Henryk Sarzyński
2	Zastępca	Tadeusz Zalewski
3	Sekretarz	Tadeusz Anklewicz
4	Pomoc biurowa	Wiera Popowa
5	Maszynistka	Krystyna Skarżyńska
6	Kierownik kartoteki	Józef Kołeczek
7	Personalna	Antonina Szymańska
8	Kierownik gospodarczy	Jan Bassara
9	Buchalter	Tadeusz Mioduszewski
10	Kierownik sekcji	Natan Kleks
11	Kierownik sekcji	Tadeusz Skiba
12	Kierownik sekcji	Aleksander Krawczyk
13	Kierownik sekcji	Feliks Niedźwiedź
14	Kierownik sekcji	Karol Wojnarowski
15	Kierownik sekcji	Zdzisław Dębiński
16	Kierownik sekcji	Henryk Jurkowski
17	Kierownik sekcji	Zbigniew Gruszka
18	Kierownik – brygadier aresztowań	Edward Małolepszy
19	Zastępca kierownika sekcji	Lucjan Białobrzeski
20	Zastępca kierownika sekcji	Ludwik Fedorowicz
21	Zastępca kierownika sekcji	Mieczysław Gajda
22	Zastępca kierownika sekcji	Józef Kudelski
23	Zastępca kierownika sekcji	Stefan Wołczyński

Struktury

Lp.	Funkcja	Imię i nazwisko
24	Zastępca kierownika sekcji	Marian Wójcicki
25	Zastępca kierownika sekcji	Zygmunt Rudnicki
26	Zastępca kierownika sekcji	Zbigniew Mularczyk
27	Zastępca kierownika – brygadiera aresztowań	Bolesław Pasek
28	Starszy referent	Henryk Gębala
29	Starszy referent	Henryk Jankowski
30	Starszy referent	Lipa Borowski
31	Starszy referent	Rudi Stemberk
32	Starszy referent	Henryk Weintraub
33	Starszy referent	Henryk Lipiński
34	Starszy referent	Władysław Pasich
35	Starszy referent	Feliks Wojtachnio
36	Starszy referent	Antoni Niezgodza
37	Starszy referent	Józef Józwiak
38	Starszy referent	Stanisław Marszałek
39	Starszy referent	Józef Byk
40	Referent	Wacław Lipiński
41	Referent	Szczepan Marel
42	Referent	Stefan Kacpura
43	Referent	Antoni Pietrzak
44	Referent	Henryk Mogiński
45	Referent	Zbigniew Matalarz
46	Referent	Zdzisław Murza
47	Młodszy referent	Jan Żochowski

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

Lp.	Funkcja	Imię i nazwisko
48	Młodszy referent	Józef Matusik
49	Młodszy referent	Władysław Antczak
50	Młodszy referent	Zygmunt Tymczyszyn
51	Młodszy referent	Mieczysław Owczarek
52	Młodszy referent	Zdzisław Cybulski
53	Młodszy referent	Antoni Korczyński
54	Młodszy referent	Franciszek Łozowy
55	Młodszy referent	Stefan Martyniak
56	Młodszy referent	Eugeniusz Palewicz
57	Młodszy referent	Aleksander Boczulak
58	Młodszy referent	Ludwik Wasikowski
59	Młodszy referent	Apolinary Marzec
60	Młodszy referent	Kazimierz Strojny
61	Młodszy referent	Ryszard Sikorski
62	Młodszy referent	Czesław Serek
63	Młodszy referent	Stefan Stefański
64	Młodszy referent	Władysław Gzyl
65	Młodszy referent	Stefan Grzybowski
66	Młodszy referent	Henryk Broł
67	Młodszy referent	Marian Matiasik
68	Młodszy referent	Edward Ziolo
69	Młodszy referent	Zygmunt Sygudziński
70	Młodszy referent	Tadeusz Krawiec
71	Młodszy referent	Tadeusz Grzybowski

Struktury

Lp.	Funkcja	Imię i nazwisko
72	Młodszy referent	Kazimierz Antosiak
73	Młodszy referent	Marian Mielczarek
74	Młodszy referent	Władysław Dmochowski
75	Młodszy referent	Bolesław Koza
76	Młodszy referent	Henryk Kowalczyk
77	Młodszy referent	Zdzisław Merta
78	Młodszy referent	Jerzy Pietrzyk
79	Młodszy referent	Michał Dudek
80	Młodszy referent	Jan Barakoński
81	Młodszy referent	Jerzy Jaworski
82	Młodszy referent	Zdzisław Przestrzelski
83	Młodszy referent	Jen Tekieli
84	Młodszy referent	Zdzisław Śmiałkowski
85	Wywiadowca	Jerzy Podwysocki
86	Wywiadowca	Maksymilian Baran
87	Wywiadowca	Karol Jaworski
88	Wywiadowca	Stanisław Benduch
89	Wywiadowca	Jan Kaniewski
90	Wywiadowca	Bolesław Witkoś
91	Wywiadowca	Henryk Mazur
92	Młodszy wywiadowca	Marian Czapla
93	Młodszy wywiadowca	Szczepan Lipa
94	Starszy oficer śledczy	Kazimierz Jasiński
95	Starszy oficer śledczy	Tadeusz Grylewicz

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

Lp.	Funkcja	Imię i nazwisko
96	Oficer śledczy	Władysław Ciastoń
97	Oficer śledczy	Karol Zarzycki
98	Oficer śledczy	Mieczysław Garewicz
99	Oficer śledczy	Eugeniusz Kuliński
100	Młodszy oficer śledczy	Franciszek Kumpolt
101	Komendant gmachu	Józef Wilczyński
102	Dowódca plutonu ochrony	Michał Szymański
103	Wartownik	Stanisław Szarek
104	Wartownik	Daniel Marczyk
105	Wartownik	Bronisław Maciejewski
106	Wartownik	Władysław Janas
107	Wartownik	Teofil Dąbrowa
108	Wartownik	Zygmunt Lemanie
109	Wartownik	Władysław Rychter
110	Wartownik	Stefan Podsiadło
111	Wartownik	Jan Madej
112	Wartownik	Tadeusz Kotas
113	Wartownik	Stanisław Wneczek
114	Wartownik	Wincenty Guździk
115	Wartownik	Marian Myszor
116	Wartownik	Józef Rozner
117	Wartownik	Józef Lipka
118	Wartownik	Bolesław Kubara
119	Wartownik	Stanisław Adamski

Struktury

Lp.	Funkcja	Imię i nazwisko
120	Sekretarz	Hipolit Staszewski
121	Sekretarka	Genowefa Lederman
122	Sekretarka	Maria Kwiatkowska
123	Sekretarka	Maria Konieczna
124	Maszynistka	Leokadia Myszorówna
125	Maszynistka	Halina Perlińska
126	Maszynistka	Alicja Wojtas
127	Pomoc biurowa	Szyfra Nirenberg
128	Magazynier	Józef Zając
129	Magazynier	Władysław Sikorski
130	Magazynier	Mieczysław Głowiczower
131	Kierownik stołówki	Wanda Lech
132	Piekarz	Ludwik Feige
133	Kelnerka	Emilia Lech
134	Kelnerka	Wanda Wycisk
135	Kelnerka	Różia Kożuch
136	Kelnerka	Zofia Kaczyńska
137	Kelnerka	Kazimierz Pleszka
138	Szofer	Mieczysław Wołek
139	Szofer	Bronisław Pietrykowski

Źródło: AIPN Wr, 194/11, Lista płac MUBP we Wrocławiu za listopad 1945 r., b.p.

Ludzie ci stanowili fundament kadrowy nie tylko jednostki miejskiej UB we Wrocławiu, ale następnie również, od stycznia 1946 r., wrocławskiej jednostki powiatowej. Brali udział zarówno w działaniach operacyjnych wymierzonych w środowiska niemieckie, jak i w zwalczaniu polskiej konspiracji niepodległościowej, represjo-

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

nowaniu działaczy ruchu ludowego, czy też akcjach wymierzonych w duchownych katolickich. Po latach ocena ich służby jest jednoznaczna: „Przez czterdzieści pięć lat praca w Urzędzie Bezpieczeństwa i Służbie Bezpieczeństwa była najbardziej haniebnym zajęciem w całej strukturze aparatu komunistycznej dyktatury. Podejmowali ją ci, którzy byli na tyle słabi, aby ulec pokusie bezkarnej przemocy, ale równocześnie wystarczająco odporni, aby nie mieć skrupułów, uczestnicząc w okrutnej machinie zbrodni. Ludzi bezpieki otaczał przemożny strach, ale także towarzyszyła im powszechna pogarda, nawet wśród ich politycznych protektorów i dobrowolnych współpracowników. Nie było w polskim języku wyrazów równie obraźliwych jak ubek, bezpieka, esbek”⁹⁶.

Obecnie po odnalezieniu dokumentów finansowych znamy również pobory kadry jednostki miejskiej UB z Wrocławia. Pierwsza zachowana lista płac pochodzi z 13 sierpnia 1945 r. (wyплаты zaliczkowe na poziomie pensji urzędnika zarządu miejskiego)⁹⁷, okresu kiedy wprowadzono polską walutę. Jednak wówczas dominował jeszcze handel wymienny, a w użyciu (do grudnia) były również marki niemieckie. W mieście do końca lipca nie było żadnego sklepu, w którym można by kupić towar za gotówkę. Panował, szczególnie wśród ludności cywilnej, głód⁹⁸.

Zarobki funkcjonariuszy w grudniu 1945 r. przedstawiały się następująco (w złotych): kierownik – 3324, kierownik gospodarczy – 1898, kierownik sekcji – 1842, zastępca kierownika sekcji – 1792, komendant gmachu – 1587, dowódca plutonu ochrony – 1521, personalna – 1272, sekretarka – 1144, referent operacyjny – 1631, oficer śledczy – 1431, wywiadowca – 1287, kierownik stołówki – 997, magazynier – 993, wartownik – 981, tłumacz – 981, piekarz – 682, kelnerka – 637⁹⁹. Dla porównania w sierpniu 1945 r. robotnik i kontroler PKP zarabiał niecałe 700 zł, w październiku konstruktor w „Pafawagu” 2100 zł¹⁰⁰. Jak widać z zestawienia, zarobków szeregowych funkcjonariuszy nie można wówczas uznać za wygórowane. Dobrze opłacana była jedynie kadra kierownicza.

Wsparciem dla organizujących się na Dolnym Śląsku struktur „bezpieczeństwa” polskiej partii komunistycznej były wówczas, oprócz NKWD i komendantur wojennych Armii Czerwonej, stopniowo rozbudowywane siatki PPR. Partia miała posiadać (i *de facto* posiadała) monopol na obsadę kadrową UB oraz nadzorować na bieżąco poprawność polityczną funkcjonariuszy. Sekretarzem PPR przy MUBP we Wrocławiu był Tadeusz Skiba¹⁰¹. „Komórka w UB jest silna i dobrze funkcjonuje” – raportował w październiku 1945 r. sekretarz Komitetu Miejskiego partii, odpowiedzialny za nadzór nad MUBP¹⁰².

⁹⁶ R. Terlecki, *Przedmowa* [w:] W. Frazik, F. Musiał, M. Szpytma, *Twarze krakowskiej bezpieki. Obsada stanowisk kierowniczych Urzędu Bezpieczeństwa i Służby Bezpieczeństwa w Krakowie. Informator personalny*, Kraków 2006, s. 9.

⁹⁷ AIPN Wr, 194/11, Lista płac MUBP we Wrocławiu za sierpień 1945 r., k. 8–21.

⁹⁸ J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 22.

⁹⁹ AIPN Wr, 194/11, Lista płac MUBP we Wrocławiu za grudzień 1945 r., k. 77–82.

¹⁰⁰ M. Ordyłowski, *op. cit.*, s. 58.

¹⁰¹ AIPN Wr, 282/969, Zestawienie faktów wrogiej działalności na Dolnym Śląsku za lata 1945–1960, 1964 r., k. 24.

¹⁰² *Ibidem*, 032/408, Protokół z odbytego Zjazdu Sekretarzy KP i KM PPR w dniach 25–27 X 1945, b.p. Dotychczas nie odnaleziono protokołów posiedzeń komórki PPR przy MUBP. Prawdopodobnie nie zachowały się.

Struktury

W tym czasie polska siatka komunistyczna liczyła w mieście 363 członków zorganizowanych w 16 komórek, w styczniu 1946 r. było już 700 członków¹⁰³. Komitet Miejski Związku Walki Młodych, młodzieżowa przybudówka partii komunistycznej, liczył w styczniu 1946 r. 11 kół fabrycznych, miejskich i szkolnych¹⁰⁴. Środowiska ZWM, podobnie jak PPR, były wówczas jednym z podstawowych kręgów rekrutacji Polaków do służby w bezpieczeństwie¹⁰⁵.

5. Agentura

Rozrastające się szybko od początku działalności UB na Dolnym Śląsku sieci agenturalne stanowiły podstawowe narzędzia pracy operacyjnej polskich „czekistów”. System werbowania agentury masowej miał źródła w metodach pracy operacyjnej sowieckiej policji politycznej. Ta zaś wzory czerpała od rosyjskiej ochrony, tworzącej w carskim imperium „tajne sieci agentów, mające wyszukiwać wrogów państwa”, z czasem znacznie je udoskonalając¹⁰⁶.

Już w połowie czerwca 1945 r. kierownik WUBP we Wrocławiu mjr Stanisław Imiołek polecił pozyskiwać agenturę w „legalnych organizacjach politycznych, kulturalnych, powiatowych i miejskich instytucjach oświatowych i kulturalnych”, starostwach, zarządach miejskich, grupach operacyjnych (ekonomicznych, administracyjnych), a także „werbować informatorów na placówkach kościelnych”¹⁰⁷. Był to początek trwającej aż do upadku PRL permanentnej inwigilacji społeczeństwa niegodzącego się z brutalnie narzucaną władzą komunistów.

Sieć konfidencyjna MUBP we Wrocławiu znana jest dotychczas szczerkowo i wymaga dalszych pogłębionych badań źródłowych¹⁰⁸. Nie wiemy np., ile ogółem liczyła siatka agenturalna (wszystkich sekcji) w poszczególnych miesiącach 1945 r. Znane są jedynie fragmentaryczne dane sekcyjne. Sekcja II¹⁰⁹ liczyła według stanu na 10 sierpnia – 42 informatorów¹¹⁰, 20 sierpnia – 46¹¹¹, 31 października – 35, w tym kilku ukierunkowanych na osiedlających się w mieście żołnierzy i działaczy konspiracji narodowej (NSZ/NZW i SN). Pozostali mieli natomiast informować o „sytuacji ogólnej i politycznej w środowiskach ich pracy”¹¹². 10

¹⁰³ *Ibidem*, 054/673, Raport kierownika MUBP we Wrocławiu z 3 I 1946 r., k. 39.

¹⁰⁴ *Ibidem*, 054/674, Sprawozdanie z pierwszej Konferencji Wojewódzkiej ZWM Dolnego Śląska odbytej 25–26 I 1946 r. we Wrocławiu, k. 24.

¹⁰⁵ Zob. również hagiograficzne opracowanie: Z. Rozbicki, K. Wicik, *Zrodzeni z czynu. Związek Walki Młodych na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 1973.

¹⁰⁶ Cyt. za: Ch.A. Ruud, S.A. Stiepanow, *Strach. Tajna policja carów*, Warszawa 2001, s. 441.

¹⁰⁷ AIPN Wr, 054/673, Pismo kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP we Wrocławiu z połowy czerwca 1945 r., k. 25.

¹⁰⁸ Dotychczas nie odnaleziono raportów okresowych jednostki obrazujących statystykę werbunków.

¹⁰⁹ Brak danych dotyczących sieci Sekcji I.

¹¹⁰ AIPN Wr, 053/375, Raport dekadowy Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 1–10 VIII 1945 r., k. 181.

¹¹¹ *Ibidem*, Raport dekadowy Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 10–20 VIII 1945 r., k. 183.

¹¹² *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 20–31 X 1945 r., k. 200.

listopada w sieci sekcji było 5 agentów i 30 informatorów. W ostatniej dekadzie przekazali między innymi 3 doniesienia dotyczące rzekomego organizowania się we Wrocławiu komórek NSZ, szabru milicjantów oraz wychowywania przez nauczycieli młodzieży we wrocławskich gimnazjach w duchu patriotycznym i niepodległościowym¹¹³. 30 listopada w sieci sekcji było 3 agentów i 36 informatorów. W ostatniej dekadzie przekazali 6 doniesień, w tym dotyczące żołnierza AK „wziętego pod obserwację”¹¹⁴. 31 grudnia sekcja dysponowała agentem i 37 informatorami¹¹⁵.

Sekcja III według stanu na 24 listopada posiadała 25 informatorów, w tym w organizacjach „legalnych” 17, instytucjach samorządowych 6, szkołach 2. „Dla wyjawienia wrogiej działalności wśród organizacji i instytucji samorządowych dano za zadanie agenturze dotychczas zwerbowanej informowania nas o wszystkich elementach reakcyjnych napływających lub będących na obiektach” – stwierdzano w raporcie¹¹⁶.

Sekcja IV w sierpniu dysponowała co najmniej kilkunastoma informatorami zainstalowanymi w cukrowni, gazowni, drukarni i warsztacie ślusarskim¹¹⁷. We wrześniu sekcja posiadała 47 informatorów¹¹⁸, natomiast wg stanu na 11 października – 3 agentów i 53 informatorów. W pierwszej dekadzie października na 34 spotkaniach przekazali oni 11 doniesień¹¹⁹. 15 grudnia w sieci sekcji było 57 informatorów¹²⁰.

Sekcja VI¹²¹ wg stanu na 31 sierpnia posiadała 6 informatorów oraz lokal konspiracyjny¹²², 29 września liczyła natomiast 10 informatorów¹²³. Brak danych z Sekcji VII (wywiadowczej) i VIII (agentura celna).

Liczebność, kierunki i efekty działalności konfidentów poszczególnych sekcji operacyjnych MUBP we Wrocławiu, zarówno Niemców, jak i Polaków, wymagają – jak zasygnalizowano – szczegółowych badań źródłowych. Nierozpoznana pozostaje również agentura niemiecka i polska prowadzona przez „sowiecnika” działającego przy jednostce. Bez dostępu do zgromadzonych w archiwach rosyjskich akt wytworzonych przez korpus „doradców” działający przez kilka lat

¹¹³ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 1–10 XI 1945 r., k. 204.

¹¹⁴ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 20–30 XI 1945 r., k. 215.

¹¹⁵ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 20–31 XII 1945 r., k. 230.

¹¹⁶ *Ibidem*, 053/379, Raport dekadowy kierownika Sekcji III MUBP za okres 15–25 XI 1945 r., k. 276.

¹¹⁷ *Ibidem*, 053/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji IV Wydziału I WUBP za okres 21 VII–11 VIII 1945 r., b.p.

¹¹⁸ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji IV Wydziału I WUBP za okres 11–21 IX 1945 r., b.p.

¹¹⁹ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji IV Wydziału I WUBP za okres 1–11 X 1945 r., b.p.

¹²⁰ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji IV Wydziału I WUBP za okres 10–20 XII 1945 r., b.p.

¹²¹ Brak danych z Sekcji VI.

¹²² *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP za okres 15–31 VIII 1945 r., b.p.

¹²³ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP za okres 15–29 IX 1945 r., b.p.

Struktury

w Polsce przy jednostkach UB wiedza o zasięgu, kierunkach i skutkach działalności agentury komunistycznej pozostanie niepełna.

6. Kierunki działalności i aresztowania

Działalność MUBP we Wrocławiu skoncentrowana była na środowiskach niemieckich i polskich. Strukturą nadrzędną nad UB byli doradcy sowieccy, zwani dość powszechnie „sowiecikami”. W Polsce przełożenie wytycznych ze sfery politycznej na instrukcje operacyjne odbywało się już na linii BP PPR/PZPR – MBP/KdsBP/MSW. Wykonaniem praktycznym (operacyjnym) zajmowały się jednostki terenowe UB/SB.

Działalność bezpieki we Wrocławiu wobec Niemców miała w pierwszej kolejności służyć zidentyfikowaniu ściganych zbrodniarzy i przestępców wojennych. Wśród Niemców – „potulnych wówczas i przynębianych kląską militarną”¹²⁴ – przeważały osoby starsze, inwalidzi wojenni i dzieci. W środowiskach niemieckich wysiedlanych z miasta od października do grudnia 1945 r.¹²⁵ ukrywali się jednak funkcjonariusze SS, SA i gestapo¹²⁶, nazistowscy konfidenti i kolaboranci¹²⁷. Pierwszych aresztowań niemieckich przestępców dokonywano m.in. na podstawie zeznań polskich robotników przymusowych pracujących w okresie wojny we Wrocławiu oraz innych miejscowościach Dolnego Śląska¹²⁸. Jednostki UB z czasem dysponowały albumami osób ściganych wraz z ich fotografiami.

Na podjęcie fundamentalnych badań źródłowych oczekuje dotąd problematyka tzw. Wehrwolfu, mającego rzekomo działać na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947. W ich trakcie konieczne jest wyjaśnienie m.in., czy dziesiątki grup konspiracyjnych wymienianych i charakteryzowanych w aktach UB/SB były autentycznymi komórkami konspiracyjnymi organizowanymi przez Niemców w ramach „oddolnego” społecznego oporu, czy też wyimaginowanymi „organizacjami” stworzonymi w czasie śledztwa na potrzeby komunistycznego aparatu represji. Wstępne ustalenia wskazują, że podziemie niemieckie na Dolnym Śląsku, w tym we Wrocławiu, nie istniało. Partyzantkę i grupy przetrwania, przedzierające się na Zachód, zlikwidowano praktycznie do sierpnia–września 1945 r. Natomiast „problem” ten w znacznym stopniu zmistyfikowali funkcjonariusze UB/SB (prowokacje, wymuszanie biciem i innymi metodami zeznań niezgodnych ze stanem faktycznym, identyfikowanie grup religijnych dzieci i młodzieży, skupionych wokół niemieckich duchownych, jako rzekomych organizacji podziemnych). Następnie w oparciu o materiały bezpieki wyol-

¹²⁴ Cyt. za: *Ibidem*, 053/1330, Kronika Wydziału II WUBP we Wrocławiu za lata 1945–1969, k. 6.

¹²⁵ Następną falą wyjazdów z miasta ludności niemieckiej zaczęła się już w lutym 1946 r.

¹²⁶ Wg informacji zebranych przez UB Geheime Stadts Polizei Breslau dzieliła się na 4 wydziały, podzielone z kolei na 18 referatów. Na Dolnym Śląsku działało 9 placówek gestapo: Wrocław, Kłodzko, Jelenia Góra, Wałbrzych, Legnica, Zgorzelec, Milicz, Świdnica, Dzierżonów oraz 2 placówki SD: Wrocław i Dzierżonów (AIPN Wr, 032/726, t. 1, Materiały rozpoznania wrocławskiego gestapo oraz likwidacja byłego aparatu hitlerowskiego rozpracowywanego w ramach R.O.-1 w latach 1947–1953, b.p.).

¹²⁷ M. Orzechowski, *Relacja historyka* [w:] *By inni mogli...*, s. 19.

¹²⁸ AIPN Wr, 053/1330, Kronika Wydziału II WUBP we Wrocławiu za lata 1945–1969, k. 14.

brzymała go i zafałszowała komunistyczna historiografia okresu PRL, wychwalającą „zasługi” UB¹²⁹.

Nie znaczy to jednak, iż Niemcy w okresie poprzedzającym wejście Sowieców nie prowadzili przygotowań do działań podziemnych po przejściu frontu. Akcje takie były podejmowane w różnych centralnych urządach bezpieczeństwa Rzeszy już od 1944 r.¹³⁰ Szkoły wywiadu i dywersji (kursy podstawowe) różnych służb nazistowskich działały na Dolnym Śląsku m.in. we Wrocławiu (kilka ośrodków), Strzegomiu, Dusznikach Zdroju, w rejonie Kłodzka, Kamiennej Góry oraz Barda Śląskiego¹³¹. Szkolenie dywersyjne, doraźnie zmobilizowanego Volkssturmu i formacji „Hitler Jugend”, prowadzono również w oblężonym Wrocławiu.

Po wejściu Sowieców konspiratorzy niemieccy nie zdołali jednak na większą skalę rozpocząć działalności podziemnej w regionie, chociaż niewątpliwie próby takie podejmowano. Najczęściej był to jedynie kolportaż antypolskich ulotek (w sierpniu 1945 r. zlikwidowano we Wrocławiu drukarnię¹³²), gromadzenie pozostałej po działaniach wojennych (w skali masowej) broni – na wypadek wybuchu konfliktu zbrojnego między Związkiem Sowieckim a państwami zachodnimi. Niekiedy były to też, jak w lipcu i sierpniu 1945 r. we Wrocławiu, samorzutnie tworzące się grupy zbrojne młodocianych Niemców, wychowanków HJ. Uzbrojeni w broń maszynową, granaty i materiały wybuchowe, wysadzali domy, napadali na Sowieców i Polaków (np. sprawy Güntera Scholza – ponad 20 aresztowanych, Güntera Kellera, czy też aresztowanie ok. 40 Niemców podejrzewanych o działalność ulotkową i zbrojną)¹³³. W wyniku sterroryzowania i zastraszenia społeczności niemieckiej (w większości

¹²⁹ *Ibidem*, 054/474, Organizacje, bandy i grupy niemieckie, które miały istnieć, a faktycznie nie istniały – lub nie zebrano dostatecznych dowodów winy, [lata siedemdziesiąte], b.p.; Prohitlerowskie podziemie dywersyjno-terrorystyczne [lata siedemdziesiąte], b.p.; M. Sodel, *W walce o ład i bezpieczeństwo na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 1979.

¹³⁰ I. Witkowski, *Gestapo. Anatomia systemu*, Warszawa 2005, s. 32; A. Kowalik, *Geneza, organizacja i działalność podziemia niemieckiego na Dolnym Śląsku (1945–1947)*, „Sobótka” 1967, nr 4; M. Sodel, *W walce o ład i bezpieczeństwo...* (publikacje powstałe w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w nurcie historiografii „utrwalaczy władzy ludowej” wymagają dzisiaj szczególnie krytycznej weryfikacji w zakresie zarówno warstwy faktograficznej, jak i interpretacyjnej). Przykładem, jeszcze z 2006 r., może być opracowanie nauczyciela z Zespołu Szkół Ogólnokształcących z Kamiennej Góry Jana Lubienieckiego, *Powiat kamiennogórski w latach 1945–1947* w pracy zbiorowej *Dolny Śląsk 1945...* pod red. B. Cybulskiego (s. 321), gdzie dobrze zorganizowany, przeprowadzający w pow. Kępno i Syców brawurowe akcje przeciwko placówkom NKWD, UB i MO, poakowski oddział partyzancki Franciszka Olszówki „Otta” został określony jako... „ukrywająca się w Pisarzowicach banda Ottona”. „Bandę – napisał Lubieniecki – ścigano po terenie Dolnego Śląska. W wyniku ‘oblężenia’ Pisarzowic zabito Ottona i 3 członków jego grupy, a 68 ujęto”.

¹³¹ AIPN, 049/265, t. 1, Szkoła dywersyjna Wehrwofu [krypt.] „Schill” w Dusznikach Zdroju, b.p.; 0236/33, Kursanci niemieckiej szkoły dywersyjnej, b.p. Aresztowanych przez Wydział I WUBP z Wrocławia oraz komórki Informacji Wojskowej zostało co najmniej kilkunastu absolwentów ośrodka Abwehry z Dusznik Zdroju. Sprawy te przekazano do wydziałów śledczych WUBP w Katowicach i Poznaniu.

¹³² AIPN Wr, 053/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji IV Wydziału I WUBP za okres 11–21 VIII 1945 r., b.p.

¹³³ *Ibidem*, 053/379, Raport dekadowy kierownika Sekcji I Wydziału WUBP za okres 21–31 VIII 1945 r., k. 100; 032/706, Rewizjonizm. Nielegalne organizacje 1945–1947, t. 1, k. 40.

Struktury

były to kobiety, dzieci, osoby starsze oraz inwalidzi wojenni) zrealizowanie planów dywersyjnych kierownictwa III Rzeszy z lat 1943–1944, wzorowanych na modelu Polskiego Państwa Podziemnego, było zupełnie nierealne. Poszukiwanie za wszelką cenę jakichkolwiek „wyjść” na konspirację niemiecką stanowiło jednak w szerokim kręgu działań operacyjnych MUBP we Wrocławiu jedno z istotniejszych zagadnień¹³⁴.

Charakterystyczne jest to, że jeżeli w drugiej połowie 1945 r. występował jakikolwiek, z reguły minimalny, opór, działania propagandowe lub też przejawy konspiracji niemieckiej, to miało to w zdecydowanej większości przypadków miejsce poza Wrocławiem (szacunkowo ponad 90% tego typu faktów rejestrowanych przez UB), w miastach o statusie powiatowym lub też wsiach¹³⁵. W zrujnowanym Festung Breslau – pomimo wcześniejszych centralnych, regionalnych i oddolnych przygotowań – Niemcy nie mieli możliwości technicznych (łączość, konspiracja, duże siły NKWD i „Smiersza”) podejmowania takich działań. Brakowało im też przede wszystkim woli oporu do zorganizowania na szerszą skalę skutecznej działalności podziemnej. Podejmując ograniczone próby konspirowania, liczyli głównie na konflikt zbrojny Sowieców z Zachodem, a następnie współpracę ze spodziewanym „desantem angielskim, któremu członkowie organizacji mają ułatwić orientację w terenie i służyć za przewodników”¹³⁶. Niemiecki bezwład organizacyjny, całkowity rozpad po przejściu frontu centralnej – nierealnej pod okupacją sowiecką

¹³⁴ *Ibidem*, 053/400, Pomocniczy arkusz pytań przy badaniu członków niemieckich organizacji lub podejrzanych o przynależność do organizacji niemieckich, k. 57–59. Por. również: SPP, Kolekcja nr 1 T. Bora-Komorowskiego, t. 22, W sprawie niemieckiej irredenty na Śląsku Dolnym.

¹³⁵ Zob. m.in. „charakterystyki” SB będące punktem wyjścia do dalszych badań: AIPN Wr, 049/266, Organizacja „Freies Deutschland”, pow. Bolesławiec 1945–1946, b.p.; 049/163, „Freies Deutschland” Horsta Hoffmana, Świdnica 1945, b.p.; 049/191, „Freies Deutschland” Karla Mischoka 1945, pow. Świdnica, b.p.; 049/161, „Green-Cross” Heinza Steinberga, pow. Wałbrzych 1946, b.p.; 049/265, t. 2, „Kameradenschaft”, pow. Bolesławiec 1945–1946, b.p.; 049/160, „Sieben Kommen durch die Welt” Heinza Plüschke, pow. Jawor 1946, b.p.; 051/408, t. 1–3, „Sieben Kommen durch die Welt” Heinza Plüschke, pow. Jawor 1946, b.p.; 049/264, Grupa Hansa Bönscha 1945–1946, b.p.; 049/265, t. 3, Grupa Paula Rose, b.p.; 049/231, Organizacja niemiecka „FK-Freikampf”, pow. Kłodzko 1945, b.p.; 049/248, Organizacja niemiecka „Notopfer”, pow. Zgorzelec, 1951–1954, b.p.; 049/247, Organizacja niemiecka „Rauberklub” Martina Runse 1945–1946, pow. Jelenia Góra, b.p.; 049/263, Wehrwolf Ernsta Franke w Karpnikach i Trzcińsku, pow. Jelenia Góra 1945–1946, b.p.; 049/251, Wehrwolf Ernsta Spitzera i Gerharda Brosmana 1945–1946, Wrocław–Leśnica, b.p.; 049/257, Wehrwolf Gerharda Trautmanna, pow. Świdnica 1945–1946, b.p.; 049/252, Wehrwolf grupa „Schwarzwasser” 1945–1946, Wrocław–Leśnica, b.p.; 049/259, Wehrwolf Hansa Kaufmanna w pow. Oleśnica 1945, b.p.; 049/256, Wehrwolf Heinza Nocha gr. Strzegom, pow. Świdnica 1945, b.p.; 049/254, Wehrwolf Herberta Andersa 1945, pow. Złotoryja, b.p.; 049/250, Wehrwolf Horsta Poppe, Wałbrzych–Sobięcin, b.p.; 049/255, Wehrwolf Józefa Wieganga na terenie Wałbrzycha 1945–1949, b.p.; 09/1101, Wehrwolf Karola Leschnera, pow. Brzeg 1945, b.p.; 049/253, Wehrwolf Paula Hildebranda i Williego Heerde 1945–1946, pow. Środa Śląska, b.p.; 049/262, Wehrwolf w Lwówku Śląskim 1946, b.p.; 049/261, Wehrwolf w Szklarskiej Porębie, pow. jeleniogórski 1945–1946, b.p.; 049/258, Wehrwolf Williego Mardera, pow. Oława 1945–1946, b.p.; 049/260, Wehrwolf w pow. Bystrzyca i Lubań, b.p.

¹³⁶ Cyt. za: *ibidem*, 049/161, „Green-Cross” Heinza Steinberga, pow. Wałbrzych 1946, b.p.

– koncepcji konspiracji wypracowanej w ośrodkach kierowniczych III Rzeszy, brak szerszego oporu w drugiej połowie 1945 r. kontrastuje wyraźnie ze sprawnością Polaków w budowie zrębów polskiego Podziemia jesienią i zimą 1939 r.

W krąg zainteresowania operacyjnego MUBP od maja–czerwca 1945 r. weszli również członkowie Niemieckiego Antyfaszystowskiego Ruchu Wolności „Antifa”, zorganizowanego zaraz po upadku Festung Breslau przy ul. Kleczkowskiej 44 przez Hermana Hartmanna. Przy sowieckim wsparciu utworzył on dość sprawnie 12 ekspozytur rejonowych, służbę porządkową, urząd pracy, punkt meldunkowy, placówki żywienia i opieki społecznej¹³⁷. Komitet ten zlikwidowano już na początku lipca. Wspierany przez Sowietów, miał wyraźnie antypolski charakter¹³⁸. Dokument partii komunistycznej z początku lipca 1945 r. tak charakteryzował „antyfaszystowską” działalność Niemców: „Za zgodą prezydenta miasta Drobnera została utworzona legalna organizacja niemiecka pod nazwą Antyfaschistische Freiheitbewegung (AFFB). W ciągu kilku pierwszych dni osiągnęła cyfrę ok. 70 tys. członków¹³⁹, czyli objęła wszystkich mężczyzn w sile wieku i większość kobiet. Sam fakt ten najdobitniej świadczy o prowokacyjnym charakterze owej organizacji. W dalszym ciągu swej działalności AFFB utworzyła Deutsche Ordnungs Polizei. Ta z kolei stworzyła funkcje drogowych (Strassenordner) oraz komendantów bloków (Blokwart). Niemiecka policja porządkowa zaopatrzona była w białą broń. Na czele AFFB stanął gestapowiec Hartmann (w międzyczasie rozstrzelany). Funkcje kierownicze w niemieckiej policji porządkowej i w służbie drogowej spełniali wg zatwierdzenia Gutzeworta (o czym dalej) wyżsi kierownicy partyjni i działacze SA z terenu samego Wrocławia. Cały szereg tych ludzi zostało zidentyfikowanych i aresztowanych. Funkcje komendantów bloków spełniali dawni hitlerowcy, partyjni, komendanci bloków. Kres działalności powyższej organizacji położył przede wszystkim rozkaz (Befehl) z dn. 15 VI 1945 r., na podstawie którego (paragraf 5) mieli się wszyscy Żydzi, pół-Żydzi i Polacy zameldować w niemieckim urzędzie pracy celem przydzielenia im pracy. Wg informacji wiceprezydenta [Alfreda] Górniego (PPS) pierwszym i jedynym, który zgłosił się na to wezwanie był dr Drobner¹⁴⁰. Po zameldowaniu się obił niemieckiego urzędnika po twarzy i nakazał ich aresztowanie. Wg niesprawdzonych informacji byli oni odesłani do prokuratury krakowskiej 23 V [VI]”¹⁴¹.

Wspomniany w dokumencie Günter Gutzewort (widywany na ulicach Wrocławia „w pełnym umundurowaniu, z hitlerowskimi orderami, noszący na rękawie czerwoną przepaskę oraz na czapce – zamiast orła niemieckiego – radziecką czerwoną gwiazdę”), ordynator wrocławskiego szpitala wojennego nr 3 i oficer łącznikowy „Komitetu Wolnych Niemiec” z Berlina, wykorzystywany był przez sowieckie służby bezpieczeństwa do poszukiwań i identyfikacji aresztowanych pod fałszywymi nazwiskami

¹³⁷ W. Suleja, *op. cit.*, s. 8; J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 10; B. Pasierb, *Niemieckie ugrupowania antyfaszystowskie we Wrocławiu (maj–grudzień 1945)*, „Sobótka” 1965, nr 2.

¹³⁸ AIPN Wr, 053/379, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 1–10 VII 1945 r., k. 16.

¹³⁹ Liczba zawyżona.

¹⁴⁰ Zob. również: AIPN, 0192/652, t. 2, [B. Drobner] Do Tow[arzystwa] Alfreda Górniego we Wrocławiu [list z 17 VII 1945 r. dotyczący polityki kadrowej Aleksandra Wachniewskiego], k. 20.

¹⁴¹ AAN, KC PPR, 295/VII-5, Problemy Dolnego Śląska w chwili obecnej, 6 VII 1945 r., b.p.

Struktury

wyższych działaczy NSDAP oraz funkcjonariuszy gestapo, SS i SA. Wg oceny autorów tej analizy sytuacyjnej regionu nadal pozostawał on zdeklarowanym nazistą¹⁴².

Bolesław Drobner już 9 czerwca 1945 r. na skutek nacisków komunistów musiał zrezygnować z pełnionej funkcji. Pięć dni później jego funkcję przejął członek PPR Aleksander Wachniewski. Jak napisał Włodzimierz Suleja, „odejście Drobnera, kontrowersyjnego socjalisty z długim przedwojennym stażem, było na wrocławskim gruncie pierwszym czytelnym sygnałem, że faktyczni dysponenti władzy w Polsce, komuniści, nie zezwolą na demonstrowanie, zwłaszcza swym politycznym klientom z koncesjonowanych partii, jakiegokolwiek dozy samodzielności”¹⁴³. Dodajmy tutaj, iż pierwszy prezydent Wrocławia był od marca 1946 do czerwca 1956 r., jako członek partii komunistycznej i poseł, otaczany agenturą wywodzącą się z PPS i w sprawach oznaczonych kryptonimami „Chwiejny” i „Demagog” rozpracowywany przez Sekcję I Wydziału V i Sekcję III Wydziału III w Krakowie oraz Sekcję III Wydziału I Departamentu III MBP/KdsBP¹⁴⁴.

Również poza Wrocławiem, m.in. w Świdnicy, Legnicy, Jeleniej Górze i Strzeżynie, przy poparciu sowieckich władz wojskowych i za wiedzą NKWD powstawały w lipcu i sierpniu 1945 r. komitety „Antify”, zakładane przez niemieckich komunistów (często wcześniej nazistów z NSDAP – jak np. we Wrocławiu w biurze „Stowarzyszenia” na Psim Polu¹⁴⁵), obserwowane przez funkcjonariuszy UB, mające wybitnie antypolski charakter¹⁴⁶. Komitety te rozwiązano już we wrześniu 1945 r. na polecenie wiceministra „bezpieczeństwa”, gen. Romana Romkowskiego. Ich członkowie mieli zostać w trybie natychmiastowym wysiedleni „za Nysę” i tam włączeni do działalności komunistycznej w sowieckiej strefie okupacyjnej Niemiec. Wniesione podanie o legalizację komitetów WUBP we Wrocławiu miał pomijać milczeniem¹⁴⁷. Pion kontrwywiadu rozpracowywał także Niemiecką Partię Komunistyczną, działającą w tym okresie we Wrocławiu (a także Kłodzku)¹⁴⁸.

¹⁴² *Ibidem*.

¹⁴³ W. Suleja, *op. cit.*, s. 12.

¹⁴⁴ AIPN, 0192/652, t. 1–2, Akta spraw operacyjnych założonych na B. Drobnera, b.p. W charakterystyce sporządzonej 15 I 1955 r. przez funkcjonariusza UB stwierdzano: „Posiadane materiały wskazują, że Drobner Bolesław – szczególnie w ostatnich latach – nie przejawia żadnej działalności politycznej. Jego negatywne stanowisko z lat 1945–1948 uległo zmianie. O ile w pierwszych latach po wyzwoleniu stał na stanowisku separacji b[yłej] PPS od PPR – o tyle po zjednoczeniu [obu] partii politycznych zmienił swe stanowisko [wobec] PPR[/PZPR]. Stwierdzić jednak należy, że cieszy się dużymi wpływami wśród b[yłych] PPS-owców i b[yłych] WRN-owców, z którymi utrzymuje dość obszerne [sic!] kontakty. Ewentualna inspiracja jakiegokolwiek wrogiej działalności, gdyby wyplęnęła z jego strony – zostałaby niewątpliwie szybko pochwycona [sic!] przez były prawicowy element PPS i WRN. Drobner obecnie liczy 72 lata i jest posłem do Sejmu PRL i czł[onkiem] PZPR” (*ibidem*, t. 1, k. 161). Szkoła Podstawowa nr 18 we Wrocławiu przy ul. Poznańskiej do dzisiaj nosi imię Bolesława Drobnera.

¹⁴⁵ J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 23.

¹⁴⁶ AIPN Wr, 053/375, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 21–31 VIII 1945 r., k. 41.

¹⁴⁷ *Ibidem*, 053/375, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 1–10 IX 1945 r., k. 47.

¹⁴⁸ *Ibidem*, 053/379, Raport dekadowy kierownika Sekcji I Wydziału WUBP za okres 1–10 IX 1945 r., k. 104; 049/249, Organizacja niemiecka KPD, pow. Kłodzko, 1945–1946, b.p.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

Sprawy denazyfikacyjne i gospodarcze („w rozpracowaniu fabryki”), czy też zwalczanie wszelkich przejawów oporu niemieckiego realizowano równoległe z działaniami wobec osiedlających się na Dolnym Śląsku ludzi Polski Podziemnej¹⁴⁹. Funkcjonariusze bezpieki przystąpili od początku do – jak to eufemistycznie potem nazywali ich następcy z SB – „organizowania życia politycznego”¹⁵⁰, czyli permanentnej inwigilacji partii, związków i stowarzyszeń, Kościoła katolickiego oraz różnych środowisk, zarówno niemieckich, jak i polskich. Proces osiedleńczy Polaków postępował w tym czasie stopniowo wraz z wysiedleniami ludności niemieckiej¹⁵¹. „Teren naszego województwa procentowo bardzo słabo zaludniony przez Polaków. Społeczeństwo znajduje się w ciągłym ruchu do województw centralnych i odwrotnie” – stwierdzano w raporcie z lipca 1945 r.¹⁵²

W środowiskach polskich najważniejszym kierunkiem działalności „bezpieczeństwa” było od początku identyfikowanie i rozpracowywanie działaczy niepodległościowych i żołnierzy wywodzących się ze struktur Polskiego Państwa Podziemnego. W lipcu 1945 r. pion kontrwywiadu WUBP we Wrocławiu stwierdzał: „Aktywność wrogich organizacji, jak AK, NSZ, na terenie Dolnego Śląska nie ujawniła się dotychczas, mimo że wiadomym jest, iż byli członkowie organizacji AK na teren Dolnego Śląska przybywają, osiedlają się, obejmują stanowiska, czy to w administracji, czy też w przemyśle. Nasza agentura bierze tych ludzi pod obserwację. Dotychczas nie zebrano dostatecznego materiału kompromitującego, który by dał podstawę do aresztowania któregoś z nich. Nastawieniem naszym jest obecnie obserwowanie wszelkich przejawów życia i wrogiej propagandy, ustalając jej źródła”¹⁵³.

W końcu sierpnia kierownik Sekcji II Wydziału I Karol Zawadzki skarżył się w raporcie: „Wedle naszych informacji szeregi reakcyjnych organizacji zapełnia element inteligentny, co poważnie utrudnia naszą pracę [...]. W dalszym ciągu daje się zauważyć masowy napływ ludności z centralnych województw, wśród których przybywa dużo akowców, którzy wyszli z lasu”¹⁵⁴. Na początku tego miesiąca pion „akowski” wspomagany przez wywiadowców MUBP najprawdopo-

Z późniejszych spraw obiektowych dotyczących rozpracowania przez UB środowisk niemieckich (w tym byłych funkcjonariuszy nazistowskich formacji bezpieczeństwa) oraz autochtonicznych na Dolnym Śląsku zob. m.in.: *ibidem*, 032/282, Akta rozpracowania obiektowego kryptonim „Wilkołaki”, b.p.; 054/112, Akta obiektowe kryptonim R.O.-1 i R.O.-2, b.p.

¹⁴⁹ Cyt. za: *ibidem*, 053/370, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 21–31 X 1945 r., k. 70. Zob. również: *Aparat bezpieczeństwa w walce z polskim podziemiem niepodległościowym*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2004, nr 1 (5), s. 23–59 (zapis dyskusji). Z ostatnich prac zob.: *Skazani za działalność w organizacjach niepodległościowych na Dolnym Śląsku*, red. M. Kała, K. Szwagrzyk, Wrocław 2005; *Skazani na karę śmierci przez Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu*, red. K. Szwagrzyk, Wrocław 2002; K. Szwagrzyk, *Straceni na Dolnym Śląsku 1945–1956*, Wrocław–Rzeszów 2002; *idem*, *Winni? – Niewinni? Dolnośląskie podziemie niepodległościowe (1945–1956) w świetle dokumentów sądowych*, Wrocław 1999.

¹⁵⁰ AIPN Wr, 053/1340, Wroga działalność, k. 31.

¹⁵¹ *Ibidem*, 0211/61, Kronika Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu (1945–1989), b.p.

¹⁵² *Ibidem*, 053/379, Raport dekadowy kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP za okres 20 VII – 10 VIII 1945 r., k. 237.

¹⁵³ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 1–10 VII 1945 r., k. 15.

¹⁵⁴ *Ibidem*, 053/375, Raport dekadowy Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 20–30 VIII 1945 r., k. 184.

Struktury

dobniej inwigilować musiał uroczystą akademię żałobną, transmitowaną przez uliczne głośniki, zorganizowaną z okazji pierwszej rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego¹⁵⁵.

W tym czasie obszar przyłączanego do Polski Dolnego Śląska był w miarę bezpiecznym schronieniem dla osób ściganych w innych regionach przez komunistyczne służby bezpieczeństwa. Priorytetem działalności operacyjnej UB szybko stało się jednak identyfikowanie i aresztowanie ludzi Polski Podziemnej wywodzących się również z szeregów konspiracyjnych ruchu narodowego (NSZ, NZW, SN, MWP). W raporcie z sierpnia 1945 r. MUBP informował o rozpracowywaniu grupy pięciu osób podejrzewanych o przynależność do AK oraz aresztowanie jednej osoby podejrzewanej o „wrogą działalność”¹⁵⁶. W grudniu rozpracowywani byli żołnierzy AK z oddziału partyzanckiego i siatki terenowej Franciszka Przysiężniaka „Ojca Jana” przybyli z Rzeszowszczyzny¹⁵⁷, pracujący w Państwowym Zarządzie Wodnym we Wrocławiu oraz instytucjach samorządowych¹⁵⁸.

O obliczu i tożsamości UB wiele mówią zestawienia statystyczne aresztowanych z tamtego okresu, tak ujmowane w raportach okresowych: „Za przynależność do AK...; za przynależność do SS...”¹⁵⁹. Niekiedy w sprawozdawczości zdarzały i takie absurdalne odkrycia polskich „czekistów”: „Zdołano stwierdzić, że NSZ jest w kontakcie z Wehrwolfem”¹⁶⁰; czy też: „Na terenie miasta Wrocławia natrafiono również na ślad organizacji AK i Wehrwolf. Jak stwierdzono na podstawie agenturalnych danych, obie te organizacje są ze sobą w ścisłej współpracy, gdyż Wehrwolf dostarcza broni AK. Sprawa w rozpracowaniu”¹⁶¹.

Władza komunistyczna, oprócz Polski Podziemnej, obawiała się również elit politycznych II Rzeczypospolitej. Już latem 1945 r. jednostki terenowe, w tym MUBP we Wrocławiu, otrzymały polecenia ewidencjonowania przedwojennych działaczy partii socjalistycznej i ludowej. W tym miesiącu wysłane zostały również wykazy przedwojennych posłów do sejmu z zadaniem ustalenia ich aktualnego miejsca pobytu. W sierpniu poszukiwano w terenie byłych posłów Chrześcijańskiej Demokracji, Narodowej Partii Robotniczej i Stronnictwa Narodowego.

Intensywnej penetracji operacyjnej od początku podlegało życie polityczne Wrocławia (w tym poprzez werbunki agenturalne w dopuszczonych przez reżim do oficjalnej działalności partiach politycznych). Wg danych „bezpieczeństwa” z przełomu 1945/1946 r. we Wrocławiu stany kadrowe partii miały przedstawiać się na-

¹⁵⁵ J. Tyszkiewicz, *op. cit.*, s. 22.

¹⁵⁶ AIPN Wr, 053/375, Raport dekadowy kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 10–20 VIII 1945 r., k. 183.

¹⁵⁷ Szerzej zob.: S. Puchalski, *Partyzanci „Ojca Jana”*, Stalowa Wola 1996.

¹⁵⁸ AIPN Wr, 053/375, Raport dekadowy kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 1–10 XII 1945 r., k. 219.

¹⁵⁹ Przykładowo: *ibidem*, 053/380, Raport kierownika PUBP w Sycowie za okres 25 II 1945 – 6 I 1946 r., k. 170.

¹⁶⁰ *Ibidem*, 053/375, Raport dekadowy Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 30 VIII – 10 IX 1945 r., k. 187.

¹⁶¹ *Ibidem*, 053/381, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 30 XII 1945 – 10 I 1946 r., k. 4.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

stępująco: PPR ponad 700 członków, PPS – 900, SD – 200, SL – 180 i PSL – 35¹⁶². Nastroje społeczne już wówczas wskazywały na trafne rozeznanie, przynajmniej części Polaków, jaką rolę odrywa partia komunistyczna. „Część społeczeństwa („reakcja”) twierdzi, że PPR jest odłamem Partii Bolszewików”¹⁶³ – pisano w jednym z raportów UB.

Część członków PPR i ZWM angażowała się wówczas w działania *stricte* kryminalne. Członkowie Zarządu Miejskiego we Wrocławiu trudnili się np. uprawianiem bandytyzmu. W październiku 1945 r. MUBP rozpoczął rozpracowywanie tego środowiska¹⁶⁴. Był to okres, jak następnie stwierdzili ich następcy z SB, „grasowania bandy szabrowników i złoczyńców”¹⁶⁵. „Członkowie – czytamy dalej w sprawozdaniu UB – w dużej mierze zajmowali się szabrem, nawet napadami z bronią w rękę”¹⁶⁶. Podczas rewizji członkom zarządu skonfiskowano 16 karabinów i 3 pistolety. Na przełomie października i listopada Zarząd Miejski rozwiązano. W tym okresie w zainteresowaniu operacyjnym znaleźli się również naczelnicy stacji PKP i urzędów pocztowych – badano ich postawy polityczne i stosunek do komunistycznego reżimu¹⁶⁷.

Działania operacyjne MUBP (Sekcja III) i WUBP (Sekcja III Wydziału I) wymierzone były także – co najmniej od września 1945 r. – w osiedlające się w mieście środowiska naukowe¹⁶⁸, zwłaszcza że np. znaczna część kadry Politechniki Wrocławskiej wywodziła się ze Lwowa. W kręgach tych żywe były tradycje patriotyczne, nastroje antykomunistyczne, doświadczenia terroru „bolszewików” z okresu pierwszej i drugiej okupacji¹⁶⁹. Jedna z pierwszych wzmianek dotycząca uniwersytetu¹⁷⁰, odnaleziona w raporcie okresowym WUBP, brzmiała: „Na wyższej uczelni we Wrocławiu zaobserwowano agresywną atmosferę dla Rządu Jedności Narodowej”¹⁷¹. Inny z ra-

¹⁶² Zob. również: S. Dąbrowski, *Ruch ludowy na Dolnym Śląsku 1945–1980*, Wrocław 1985; K.B. Janowski, *Polska Partia Socjalistyczna na Dolnym Śląsku w latach 1945–1948*, Wrocław 1978; B. Pasierb, *Rok pierwszy. Z problemów życia politycznego Dolnego Śląska w latach 1945–1946*, Wrocław 1972; *idem*, *Ruch ludowy na Dolnym Śląsku w latach 1945–1949*, Warszawa 1972; *idem*, *Życie polityczne Dolnego Śląska 1945–1950*, Warszawa–Wrocław 1979.

¹⁶³ AIPN Wr, 053/379, Raport dekadowy kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP za okres 10–20 VIII 1945 r., k. 240.

¹⁶⁴ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP za okres 10–20 IX 1945 r., k. 252; Raport dekadowy kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP za okres 10–20 X 1945 r., k. 272.

¹⁶⁵ *Ibidem*, 054/674, Sprawozdanie z pierwszej Konferencji Wojewódzkiej ZWM Dolnego Śląska odbytej 25–26 I 1946 r. we Wrocławiu, k. 24.

¹⁶⁶ *Ibidem*, 053/379, Raport dekadowy kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP za okres 1–10 XI 1945 r., k. 294.

¹⁶⁷ *Ibidem*, 058/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP za okres 15–29 IX 1945 r., k. 200; 053/379, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 21–31 X 1945 r., k. 56.

¹⁶⁸ *Ibidem*, 053/379, Raport kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP do Departamentu V MBP z 10 X 1945 r., k. 269.

¹⁶⁹ Z ostatnich publikacji zob.: *Lwowskie pod okupacją sowiecką (1939–1941)*, wstęp i red. T. Bereza, wybór i oprac. T. Bereza i in., Rzeszów 2006.

¹⁷⁰ Szerzej: W. Wrześniński, *Uniwersytet Wrocławski 1945–1995*, Wrocław 1995.

¹⁷¹ AIPN Wr, 053/379, Raport dekadowy kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP za okres 20–30 IX 1945 r., k. 258.

Struktury

portów z tego okresu informował: „Profesorowie są to przeważnie przyjezdni zza Buga z okolic Lwowa oraz terenów Krakowa. Nastawienie ich po większej części reakcyjne” (tj. patriotyczne i antykomunistyczne) – stwierdzano w raporcie sekcyjnym MUBP z listopada 1945 r.¹⁷²

Równolegle działania penetracyjne prowadzone były przez funkcjonariuszy jednostki miejskiej w środowiskach studenckich. W raporcie z początku października informowano: „Na uniwersytecie we Wrocławiu (Tiergarten 11) akademicy wywiesili orła dużych rozmiarów z koroną. Po interwencji zdjęto, sprawców nie ustalono”¹⁷³. Polscy „czekiści” szczególnie interesowali się wyborami do władz uczelnianych, a także postawami, poglądami politycznymi i działalnością „Bratniej Pomocy”¹⁷⁴.

Istotnym kierunkiem działalności operacyjnej UB we Wrocławiu od początku był Kościół katolicki¹⁷⁵. Warto wspomnieć, iż pierwsze w mieście po zakończeniu wojny nabożeństwo w języku polskim odprawił 13 maja 1945 r. w kościele św. Antoniego przybyły w ekipie Drobnera ks. Kazimierz Lagosz¹⁷⁶. W pierwszej połowie lat pięćdziesiątych – już jako narzędzie UB na stanowisku administratora apostolskiego na Dolny Śląsk – odegrał on kluczową i haniebną rolę w represjonowaniu duchownych świeckich i zakonnych wyrażających patriotyczne i antysowieckie postawy¹⁷⁷. Pierwsze zarejestrowane źródłowo ślady inwigilacji przez bezpiekę polskich duchownych osiedlających się na Dolnym Śląsku pochodzą z września i października 1945 r. (np. w Bolesławcu, Środzie Śląskiej), a więc z okresu organizowania się PUBP w terenie¹⁷⁸. W listopadowym raporcie okresowym WUBP informował: „Duchowieństwo polskie jest nieprzychylnie ustosunkowane do Rządu Jedności Narodowej”¹⁷⁹.

W pierwszych miesiącach działalności „bezpieczeństwa” większość aresztowań na Dolnym Śląsku nie miała sankcji prokuratorskiej. Początkowo nie działała żadna prokuratura o kompetencjach współpracy z UB¹⁸⁰. W raporcie pionu kontrwywiadu WUBP we Wrocławiu z połowy lipca 1945 r. stwierdzano: „Prokuratura i sądy na Dolnym Śląsku jeszcze niezorganizowane”¹⁸¹. W sierpniu prokuratorzy działali tylko we Wrocławiu, Oleśnicy i Świdnicy¹⁸². Jak wspomniano, w pierwszych miesiącach

¹⁷² *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji III MUBP za okres 15–25 XI 1945 r., k. 278.

¹⁷³ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP za okres 1–10 X 1945 r., k. 263.

¹⁷⁴ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji III MUBP za okres 15–25 XI 1945 r., k. 278.

¹⁷⁵ *Represje wobec Kościoła katolickiego na Dolnym Śląsku i Opolszczyźnie 1945–1989*, red. S.A. Bogaczewicz, S. Krzyżanowska, Wrocław 2004. Zob. również: *Kościół katolicki na Dolnym Śląsku w powojennym 50-leciu*, red. I. Dec, K. Matwijowski, Wrocław 1996.

¹⁷⁶ W. Suleja, *op. cit.*, s. 8.

¹⁷⁷ T. Balbus, „Obiekty” działań operacyjnych Urzędu Bezpieczeństwa na terenie Administratury Apostolskiej Dolnego Śląska [w:] *Represje..., passim*.

¹⁷⁸ AIPN Wr, 053/380, Raport nr 2 kierownika PUBP w Środzie Śląskiej z 9 IX 1945 r., b.p.

¹⁷⁹ *Ibidem*, 053/379, Raport dekadowy kierownika Sekcji III Wydziału I WUBP za okres 10–20 XI 1945 r., k. 302.

¹⁸⁰ *Ibidem*, 058/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji VIII Wydziału I z 18 VII 1945 r., k. 243; Raport dekadowy kierownika Sekcji VIII Wydziału I z sierpnia 1945 r., k. 247; Raport dekadowy kierownika Sekcji VIII Wydziału I za okres 20–30 VIII 1945 r., k. 252.

¹⁸¹ *Ibidem*, 053/379, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 1–10 VII 1945 r., k. 17.

¹⁸² *Ibidem*, 053/375, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 21–31 VIII 1945 r., k. 42.

działalności bezpieki we Wrocławiu większość aresztowanych stanowili Niemcy i ich kolaboranci. W raporcie Sekcji Śledczej WUBP odnośnie do sytuacji w terenie z września 1945 r. stwierdzano: „Aresztowania są przeważnie składające się z Niemców partyjnych NSDAP¹⁸³ i SA”¹⁸⁴. Część z aresztowanych, w tym zbrodniarze, kolaboranci i konfidenti władz nazistowskich Niemiec, byli przesyłani do miejsc ich poprzedniego pobytu (działalności)¹⁸⁵.

Drugim ważnym kierunkiem dochodzeń były próby ujawniania od osób aresztowanych struktur, ludzi i metod działania polskiego podziemia niepodległościowego¹⁸⁶. Stany aresztowanych przez MUBP we Wrocławiu wymagają jeszcze dalszych badań źródłowych. W nielicznych zachowanych raportach okresowych możemy znaleźć informacje o ważniejszych aresztowanych. W zbiorach IPN nie odnaleziono (najprawdopodobniej nie zachowało się) kluczowego dla rekonstrukcji spraw repertorium śledczego tej jednostki. W październiku aresztowano cztery osoby identyfikowane jako żołnierze NSZ (poszukiwani przez PUBP w Piotrkowie Trybunalskim)¹⁸⁷. W listopadzie za wypowiedzi antykomunistyczne trafił do aresztu Wacław Warzeziński¹⁸⁸. Ówczesne metody śledcze nie różniły się od praktykowanych w latach późniejszych w bezpieczeństwie. Były proste, brutalne, zmierzające do szybkiego „złamania” zatrzymanego: bicie, długotrwałe głodzenie, karcery, wielogodzinne „stójki”, „żabki”, straszenie fizyczną likwidacją, szantaże wobec rodzin¹⁸⁹.

Ogłoszony w sierpniu 1945 r. dekret o amnestii nie miał większego znaczenia dla aresztowanych na Dolnym Śląsku. W wrześniu, jak czytamy w raporcie Sekcji Śledczej WUBP, „zostały powysyłane [do jednostek terenowych] rozkazy Ministerstwa Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] w sprawie amnestii”¹⁹⁰. 25 października kierownik WUBP mjr Stanisław Imiołek informował MBP, że na podległym mu terenie nie stwierdzono spraw podlegających amnestii¹⁹¹. Nie była to jednak informacja ścisła. W Złotorzy na podstawie dekretu zwolniono sześciu Niemców, częściowo wykorzystywanych następnie w celach operacyjnych jako konfidenti¹⁹². Zwolnienia z więzień i aresztów śledczych w skali całego Dolnego Śląska były jednak minimalne. Z każdym tygodniem nasilały się natomiast aresztowania

¹⁸³ Aresztowaniu i przekazaniu do Prokuratury Sądu Specjalnego podlegali członkowie NSDAP od funkcji Blockleitersa w górę (*ibidem*, 054/271, H. Kol, Obwód „31”, 1976, k. 11).

¹⁸⁴ AIPN Wr, 058/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji VIII Wydziału I z 12 IX 1945 r., k. 256.

¹⁸⁵ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji VIII Wydziału I z 11 X 1945 r., k. 258.

¹⁸⁶ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji VIII Wydziału I z 15 X 1945 r., k. 261.

¹⁸⁷ *Ibidem*, 053/375, Raport dekadowy kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 1–10 X 1945 r., k. 195; 053/379, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 1–10 X 1945 r., k. 60.

¹⁸⁸ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 10–20 XI 1945 r., k. 210.

¹⁸⁹ Szerzej: T. Balbus, *Będziesz wisiał bandyto! Metody śledcze stosowane w WUBP we Wrocławiu wobec aresztowanych żołnierzy i oficerów Okręgu Lwów AK-„NIE”-WiN (1947–1949)*, „Zeszyty Historyczne WiN-u” 2001, nr 16, s. 71–90.

¹⁹⁰ AIPN Wr, 058/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji VIII Wydziału I z 11 X 1945 r., k. 258.

¹⁹¹ AIPN, 0297/16, t. 14, Organizacja, b.p.

¹⁹² AIPN Wr, 053/380, Raport dekadowy kierownika PUBP w Złotorzy za okres 6–16 X 1945 r., k. 229; Raport dekadowy kierownika PUBP w Złotorzy za okres 16–24 X 1945 r., k. 233.

Struktury

i rosła liczba więźniów. Wszechwładza NKWD, UB oraz MO i ORMO zaczynała być coraz dotkliwiej odczuwana w społecznościach polskiej i niemieckiej.

Fundamenty organizacyjne i kadrowe do rozpoczęcia uderzającego w różne środowiska polskie, w tym kręgi niepodległościowe, masowego terroru zbudowane zostały we Wrocławiu w drugiej połowie 1945 r. Główną rolę w tych represjach odgrywać miała komunistyczna bezpieka.

7. „Szaber-urząd”

Funkcjonariusze MUBP we Wrocławiu oprócz „standardowej” działalności operacyjno-śledczej prowadzili w mieście i okolicach systematyczny, zorganizowany szaber mienia ponemieckiego, w czym nie byli wyjątkiem – wpisywali się w plagę trapiącą ten region od czasu wejścia Sowieców. Na ziemię zachodnie ściągali w tym czasie również zorganizowane grupy szabrowników z całej Polski, rabowali, i to na skalę powszechną, oprócz Sowieców funkcjonariusze UB, PPR, MO, ORMO.

W październikowym raporcie 1945 r. z Jeleniej Góry informowano: „Sekretarz komórki PPR w Szklarskiej Porębie dopuszcza się przeprowadzania rewizji u Niemców, na własną rękę rabując mienie ponemieckie. Na interwencje funk[onariuszy] PUBP odpowiedział: proszę się do tego nie mieszać, pilnować swojego nosa”¹⁹³. Do tego zjawiska dochodziła powszechna w środowiskach polskich, wynikająca z wojennych i okupacyjnych doświadczeń, niechęć, a często również nienawiść wobec Niemców. Polscy „czekiści” wówczas, jak i w latach późniejszych, podczas rewizji dopuszczali się kradzieży cennych przedmiotów.

Na przełomie 1945/1946 r. w raporcie specjalnym z kontroli PUBP w Sycowie stwierdzono: „Bezpieczeństwo powiatu, PUBP, skład osobowy nikły, mieszkańcy żalą się na samowolę i nieuczciwość funkcjonariuszy (szaber i przywłaszczenia) oraz nieudolność kierownictwa”¹⁹⁴. W sierpniu 1946 r. odpowiedzialny za wiele zbrodni na polskich działaczach niepodległościowych i żołnierzach AK-WiN szef komunistycznego trybunału wojskowego we Wrocławiu mjr Aleksander Warecki raportował do Warszawy: „W każdym miesiącu przestępczość pracowników UB i funkcion[ariuszy] MO wzrasta w porównaniu do poprzednich okresów sprawozdawczych”¹⁹⁵. Szybko i łatwo zdobyta nieograniczona władza w połączeniu z komunistyczną indoktrynacją, z dopuszczaniem do głosu „rewolucyjnym bandytyzmem”, skutkowałą upowszechnieniem się różnego rodzaju patologii.

Na Dolnym Śląsku na miano jednostki o wyraźnym obliczu kryminalnym zasługuje właśnie MUBP we Wrocławiu, postrach nie tylko ludności niemieckiej, ale i osiedlających się na tym terenie Polaków. Przez kilka miesięcy jej kadra kierownicza (szef Henryk Sarzyński, jego zastępca Tadeusz Zalewski, kierownicy sekcji Natan Kleks i Józef Jach) na masową skalę grabiła mieszkania Niemców, przywłasz-

¹⁹³ *Ibidem*, 053/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji V Wydziału I WUBP za okres 30 IX – 10 X 1945 r., b.p.

¹⁹⁴ *Ibidem*, 054/673, Raport kierownika Sekcji III Wydziału V WUBP we Wrocławiu z 14 I 1946 r., k. 106.

¹⁹⁵ AWL-FII [bez sygn.], Sprawozdanie szefa WSR we Wrocławiu za okres 10–30 IV 1946 r., k. 44.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

czała pozostawione po działaniach wojennych w kamienicach mienie, poszukiwała kosztowności, czy też ocalałych z wojennej pożogi cenniejszych mebli. Problemy kadrowe i dyscyplinarne w tej jednostce uprawniają do określenia jej jako typowego działającego w strukturach UB na Dolnym Śląsku „szaber-urzędu”.

W końcu lipca 1945 r. zbiegł z Wrocławia, zagrożony aresztowaniem za szaber (i z tego powodu inwigilowany przez wywiadowców WUBP), zastępca kierownika MUBP i jednocześnie kierownik Sekcji III wspomniany Józef Jach. Zastępca kierownika Wydziału Personalnego WUBP Jan Łaskowski pisał potem w raporcie: „Stwierdziłem, że ob. Jach Józef [...] nic nie robił. Zajmował się jedynie werbowaniem agentów i informatorów, którzy dawali informacje, gdzie znajdują się prywatne składy i magazyny. I razem z adiutantem kapitana Duka (sowieтника), Józkiem¹⁹⁶, ciemnym typem, przeprowadzali rekwizycje”¹⁹⁷.

Na początku listopada zastępca kierownika jednostki Tadeusz Zaleski raportował do kierownika WUBP mjr. Imiołka: „23 X 1945 r. o godz. 5.35 kierownik MUBP we Wrocławiu ob. Sarzyński Henryk wyjechał samochodem urzędowym w nieznanym kierunku, nie powiadamiając swego zastępcy. Dzień wcześniej zawiadomił maszynistkę, że wyjeżdża na jeden dzień do Bytomia. Szofer był nam nieznanym, najprawdopodobniej jego prywatny przyjaciel. Wszystkie akta i pieczątki zostawił w najlepszym porządku”¹⁹⁸. Po ucieczce z Wrocławia Sarzyński najprawdopodobniej przedostał się za granicę (wówczas jeszcze było to stosunkowo łatwe) i osiadł następnie na Zachodzie. Zadanie ustalenia miejsca pobytu i aresztowania zbiegłego kierownika MUBP otrzymali wywiadowcy Sekcji VII Wydziału I WUBP. Działali przez kilka miesięcy, jednak bez żadnych efektów. Jeszcze w latach pięćdziesiątych był on poszukiwany przez Departament Kadr MBP¹⁹⁹.

Autor powyższego raportu, również biorący udział w szabrze, zbiegł za granicę w listopadzie 1945 r. W jego ślady poszedł w tym samym miesiącu szabrujący kierownik Sekcji I chor. Natan Kleks²⁰⁰, aresztujący i grabiący Niemców, kradnący kosztowności, biżuterię, dzieła sztuki i futra²⁰¹. Dzisiejszym językiem kryminalistyki można, jak sądzę bez przesady, określić kierownictwo MUBP we Wrocławiu jako zorganizowaną grupę przestępczą.

Może nie na taką skalę jak funkcjonariusze MUBP we Wrocławiu, ale również dość powszechnie szabrowali i dopuszczali się przestępstw kryminalnych funkcjonariusze z innych jednostek bezpieki organizujących się na Dolnym Śląsku²⁰². Kierownik PUBP w Oławie Edward Iskra okradał np. mieszkańców powiatu z mienia

¹⁹⁶ Brak danych do identyfikacji.

¹⁹⁷ AIPN Wr, 057/231, Akta osobowe J. Jacha, b.p.

¹⁹⁸ *Ibidem*, 059/2246, Raport specjalny zastępcy kierownika MUBP z 5 XI 1945 r., b.p.

¹⁹⁹ *Ibidem*, Pismo szefa PUBP w Żywcu do Departamentu Kadr MBP z 1 XII 1953 r., b.p.; 058/384, Sprawozdanie dekadowe kierownika Sekcji VII Wydziału I WUBP za okres 10–20 XI 1945 r., k. 237.

²⁰⁰ AIPN Wr, 059/1438, Akta osobowe N. Kleksa, b.p.

²⁰¹ *Ibidem*, 054/655, Relacje ustne, wypisy z listy płac, rozkazy personalne z teczek pracowników UB na Dolnym Śląsku za 1945 r., k. 85.

²⁰² AP Wr, 1/XV/18, Imienny wykaz kierowników UB i komendantów MO (PPR-owców) wraz z charakterystyką na terenie Dolnego Śląska, oprac. Wydziału Personalnego KW PPR we Wrocławiu, b.d., b.p.

Struktury

ruchomego, wywożąc wartościowe rzeczy do Polski centralnej. Za szaber (ale dodajmy i za postawę antysowiecką) został w 1946 r. zwolniony ze służby komendant ochrony WUBP we Wrocławiu Aleksander Zdziechowicz. Szybko stoczył się on, jak wielu funkcjonariuszy „polskiego NKWD”, w tym kadry kierowniczej, do poziomu zwykłego szabrownika. We wrześniu 1945 r. oficer inspekcyjny zapisał w raporcie specjalnym: „Zdziechowicz jest tak zajęty swoimi interesami, że nie zwraca uwagi na wartowników, którzy chodzą pijani. Jak się noc zaczyna, to jest taka strzelani-na jak na froncie”²⁰³. Wiosną 1946 r., kiedy ta sytuacja zaczęła budzić zaniepokojenie nowego szefa WUBP, absolwenta kursu NKWD z Kujbyszewa, ppłk. Faustyna Grzybowskiemu, zajęty własnymi „interesami” Zdziechowicz został wyrzucony z „bezpieczeństwa”.

8. Przekształcenie MUBP w PUBP

Likwidacja MUBP zbiegła się z reorganizacją struktur oraz przeniesieniem WUBP z Legnicy na stałe do Wrocławia. Zmiany organizacyjne miały na celu dostosowanie struktury „bezpieczeństwa” do zadań ściśle politycznych, w tym tych wymierzonych w polskie podziemie niepodległościowe, opozycję antykomunistyczną, ruch ludowy oraz Kościół katolicki. Nastąpiło wówczas przeobrażenie się „wojennej” struktury jednostek UB w „cywilną” policję polityczną, przeznaczoną do walki z przeciwnikami wprowadzanego systemu. Rozpoczęto organizację w terenie oddziałów ekspozytur kolejowych UB (liczących początkowo siedem etatów), przejmujących zadania operacyjne Sekcji VI MUBP/PUBP. Ich celem stało się tropienie „sabotaży”, będących często zwykłymi wypadkami kolejowymi²⁰⁴. Nadzór nad działalnością UB nadal pozostawał w rękach funkcjonariuszy NKWD. Następną reorganizację „bezpieczeństwa” przeprowadzono wiosną 1946 r.

Siedzibę WUBP przeniesiono do Wrocławia razem z innymi urzędami wojewódzkimi okręgu administracyjnego Dolny Śląsk w październiku i listopadzie 1945 r. Do końca października przeniosły się wszystkie pionry, w tym operacyjno-śledczy²⁰⁵. W Legnicy, w miejscu dotychczasowej siedziby wojewódzkiej „bezpieki”, została zorganizowana, przeznaczona również do zwalczania dążeń niepodległościowych Polaków, Szkoła Oficerska WW/KBW (obejmowała początkowo pięć kompanii)²⁰⁶. Stacjonujący na Dolnym Śląsku, w tym we Wrocławiu, żołnierze 11 pułku KBW, walcząc z polskimi oddziałami partyzanckimi na Rzeszowszczyźnie i Białostocczyźnie, a także biorąc udział – np. w więzieniu przy ul. Kleczkowskiej – w egzekucjach działaczy i żołnierzy podziemia niepodległościowego, zapisali niedługo potem haniebne karty swojej historii.

²⁰³ AIPN Wr, 059/2735, Raport inspekcyjny do kierownika WUBP z 19 IX 1945 r., b.p.

²⁰⁴ *Ibidem*, 053/400, t. 1, Zarządzenia i instrukcje wewnętrzne kierownika WUBP we Wrocławiu za okres od stycznia do czerwca 1946 r., k. 15; Pismo okólne nr 1 Kolejowej Ekspozytury BP przy DOKP we Wrocławiu z 13 II 1946 r., k. 78–80.

²⁰⁵ *Ibidem*, 053/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji V Wydziału I WUBP za okres 30 IX – 10 X 1945 r., b.p.

²⁰⁶ AWL-II [bez sygn.], Sprawozdanie szefa WPR we Wrocławiu w sprawie nadzoru nad KBW z lipca 1946 r., b.p.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

Po mjr. Imiołku drugim kierownikiem WUBP we Wrocławiu został w grudniu 1945 r. urodzony i wychowany w Związku Sowieckim 35-letni komsomolec, młodszy lejtnant Wojsk Kolejowych NKWD, ppłk Faustyn Grzybowski. Chociaż miał tylko wykształcenie powszechne, był jednak – w przeciwieństwie do swojego poprzednika – doświadczonym funkcjonariuszem sowieckich służb bezpieczeństwa: w Sowietach kołchozowy rachmistrz, podczas wojny uczestnik obrony Sewastopola, dowódca oddziałów przeciwpancernych w armii Zygmunta Berlinga, absolwent pierwszego kursu specjalnego NKWD w Kujbyszewie, przeznaczonego dla kadr polskiej bezpieki, kolejno kierownik WUBP w Białymstoku i Lublinie. Na tamtych terenach dał się poznać jako czekista wyjątkowo „zasłużony” w zwalczaniu polskiego podziemia niepodległościowego. Po przyjeździe do Wrocławia szybko przeprowadził czystkę na stanowiskach kierowniczych, zarówno w WUBP, jak i wśród kadr PUBP, obsadzając kluczowe funkcje swoimi ludźmi.

Wykorzystując wiedzę operacyjną podległych mu funkcjonariuszy, nowy szef WUBP zajął się również na skalę masową szabrem szczególnie cennych dzieł sztuki i kosztowności. W czerwcu 1946 r. na biurko gen. Stanisława Radkiewicza trafił raport ppłk. Ajzena powstały w oparciu o relację zastępcy szefa WUBP w Gdańsku por. Władysława Wątoraka (przypomnijmy – w 1945 r. organizatora i pierwszego kierownika Wydziału I WUBP we Wrocławiu): „Grzybowski jest człowiekiem, który nie znosi obok siebie ludzi mądrych, którzy wobec niego nie są czołobitni. Grzybowski otoczył się kliką lubelską²⁰⁷ – Jan Stesłowicz [właśc. Katz Lemil], kier[ownik] Wydz[iału] Gosp[odarczego], [Władysław] Krzyżanowski – kier[ow-nik] Sekretariatu [ogólnego], którzy są jego złymi doradcami. Grzybowski usuwa i prześladuje ludzi, którzy mu nie są czołobitni ([Stanisław] Witkowski), którego uprzedzono, że jeśli się nie zmieni, grozi mu utrata życia. Grzybowski jest udziałnym księciem, który czuje się b[ardzo] mocnym, mając poparcie Ministra, i nie wykonuje personalnych dyrektyw Ministra. Grzybowski jest człowiekiem nieuczciwym, gdyż: 1. pobrał od [Władysława] Wątoraka zabrane w Szklarskiej Porębie: diadem, ca 25–30 brylantów, sztabkę złota 24-karatowego, 24 szt. po 24 marek złotych, kilka złotych broszek z brylantami. Jedną z tych broszek widział ostatnio Wątorak u żony Grzybowskiego”²⁰⁸.

Zbiegły następnie na Zachód wicedyrektor Departamentu X MBP Józef Światło w swoich głośnych audycjach nadawanych przez Radio Wolna Europa w połowie lat pięćdziesiątych również wspominał o zamiłowaniu drugiego szefa UB na Dolny Śląsk do złota i biżuterii: „We Wrocławiu należał do najenergiczniejszych szabrowników. Uskładał sobie cały majątek z antycznych mebli, ubrań, biżuterii i futer, których nigdy w życiu nie miał i nawet nie widział. Wyszabrowany majątek szedł samochodami do jego apartamentu. Nie tylko zresztą dla niego. On jako szef UB we Wrocławiu dostarczał sztucerów myśliwskich i meblował mieszkania [Stanisławowi] Radkiewiczowi i drugiemu wiceministrowi bezpieczeństwa Mieczysławowi Mietkowskiemu”²⁰⁹.

²⁰⁷ Zob.: *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944 – czerwiec 1945)*, wstęp S. Poleszak, wybór i oprac. L. Pietrzak i in., Warszawa 2004.

²⁰⁸ Cyt. za: AIPN, 0329/27, t. 1, Akta osobowe F. Grzybowskiego, b.p.

²⁰⁹ Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1955*, Londyn 1986, s. 69–70. Tak wyglądała, z oczywistych przyczyn nieobecna w oficjalnych raportach i sprawozda-

Struktury

W tym kontekście działalność kierownictwa MUBP – „szaber-urzędu” we Wrocławiu nie była wcale wyjątkowa.

Gdy płk Grzybowski był już dyrektorem Departamentu VII KdsBP w Warszawie, do tych zarzutów doszły oskarżenia Sowietów oddelegowanego do służby w Polsce, dyrektora Departamentu Kadr i Szkolenia Komitetu, płk. Mikołaja Orechwy, o czyny nazywane dzisiaj molestowaniem seksualnym podległych mu pracowników sekretariatu. Jednak jeszcze wcześniej, na początku lat pięćdziesiątych, Sowietci przypomnieli sobie o byłym podoficerze NKWD, swego czasu skierowanym do „ludowego” wojska i polskiej bezpieki. Dowództwo armii sowieckiej wystosowało pismo z sugestią, aby rozważyć dalszą służbę płk. Grzybowskiego w Polsce. Gen. Radkiewicz odpisał wówczas Rokossowskiemu, iż nie czas jeszcze, aby wracał on do ojczyzny: „Biorąc pod uwagę jego nienaganną i sumienną pracę w aparacie MBP w przeciągu 7 lat, uważam, że płk Grzybowski może zostać nadal na pracy w organach MBP w Polsce”²¹⁰.

W tym samym czasie płk Grzybowski zwrócił się do Prezydium Rady Najwyższej ZSRS o nadanie swojej drugiej żonie, Stanisławie Wojdakowskiej, obywatelstwa sowieckiego. Wniosek został odrzucony ze względu na zatajenie faktu posiadania... pierwszej żony, pozostawionej w Sowietach wraz z dwójką dzieci, pracującej wtedy jako sprzątaczką – Marii Sosunowicz. Płk Grzybowski został zwolniony ze służby w UB w 1956 r. Zamieszkał wtedy jako „zwykły” obywatel w Białymstoku. W spokoju, z wysoką emeryturą wypłacaną przez budżet III Rzeczypospolitej, również z podatków rodzin zabijanych i represjonowanych przez jego podkomendnych żołnierzy i działaczy niepodległościowych. Płk Grzybowski zmarł w kwietniu 1999 r., wówczas już emeryt, znany tylko przez sąsiadów z zamiłowania do uprawiania grządek na spółdzielczej działce²¹¹.

Przenoszenie siedziby WUBP z Legnicy do Wrocławia zatrzymało na pewien czas działalność operacyjno-śledczą jednostki. Ślady tego chwilowego „zastoju” można znaleźć w raportach okresowych z października 1945 r. Sekcja II Wydziału I raportowała wtedy: „Celem rozpoczęcia pracy operatywnej było przede wszystkim zapoznanie się pracowników z terenem miasta Wrocławia. Następnie przystąpiono do przygotowywania materiałów celem werbowania agentury dla rozpracowania wrogich organizacji antypaństwowych i ważniejszych obiektów, jak urzędy wojewódzkie, które obecnie koncentrują się na terenie m. Wrocławia”²¹². Sekcja V meldowała: „Na ogół nieusprawiona [*sic!*] jeszcze transportacja [*sic!*] kolejowa nie dozwoliła na szybkie przerzucenie się, gdyż normalne urzędowanie rozpoczęliśmy z dniem 10 X 1945 r.”²¹³; „Pierwsza dekada naszej pracy poświęcona jest na rozpoznanie miasta przez referentów, rozpracowanie urzędów po linii Sekcji V oraz werbunek nowych

niach, druga strona działalności operacyjnej nie tylko kadry kierowniczej „bezpieczeństwa”, ale również, oczywiście na znacznie mniejszą skalę, wielu jej szeregowych funkcjonariuszy.

²¹⁰ Cyt. za: AIPN, 0329/27, t. 1, Akta osobowe F. Grzybowskiego, b.p.

²¹¹ Relacja F. Harasymowicz (Białystok) złożona w 1997 M.F. Nowakowi (Wrocław).

²¹² AIPN Wr, 053/375, Raport dekadowy kierownika Sekcji II Wydziału I WUBP za okres 10–20 X 1945 r., k. 197.

²¹³ *Ibidem*, 053/384, Raport dekadowy kierownika Sekcji V Wydziału I WUBP za okres 30 IX – 10 X 1945 r., b.p.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

informatorów”²¹⁴. Sekcja VI informowała: „W okresie sprawozdawczym zapoznaliśmy się z miastem, które swoim obszarem przewyższa obszar Warszawy”²¹⁵. Sekcja VII raportowała: „Z powodu przeniesienia się Woj[ewódz-kiego] Urz[ędu] Bezp[ieczeństwa] Publ[icznego] z Legnicy do Wrocławia praca częściowo została przerwana. Obecnie pracownicy zapoznają się terenem miasta Wrocławia oraz wszystkimi instytucjami, lokalami, fabrykami, warsztatami i spelunkami spekulantów. Praca Sekcji VII została podzielona na poszczególne rejony, w których będą pracowały pewne grupy wywiadowczo-agenturalne [...]. Ponieważ sekcja zapoznaje się ze stanem miasta, zauważyła dużo ludzi podejrzanych”²¹⁶. Już w listopadzie 1945 r. funkcjonowanie WUBP zahamowała kolejna przeprowadzka (wewnątrz miasta – z ul. Kraszewskiego na Podwale Świdnickie)²¹⁷.

W wyniku powrotu wojewódzkiego „bezpieczeństwa” z Legnicy do Wrocławia ostatecznie na przełomie 1945/1946 r. MUBP przekształcono w PUBP, chociaż jeszcze na początku stycznia kierownik jednostki powiatowej sygnował raporty jako kierownik jednostki miejskiej²¹⁸. PUBP był organizowany na bazie kadr rozwiązanego MUBP przez urodzonego w 1912 r. w Odessie syna polskiego robotnika pracującego w tamtejszym porcie przeładunkowym, Eugeniusza Grodeckiego (dotychczasowego kierownika jednostki UB w Miliczu)²¹⁹. Siedzibą stał się budynek przy ul. Komuny Paryskiej 21 (późniejszy Dom Akademicki UW). Grodecki do Warszawy przybył z rodziną w czerwcu 1919 r. Ukończył tamtejszą Państwową Szkołę Techniczno-Kolejową. Od 1924 r. działał w OM TUR, od 1928 w PPS. Służbę wojskową odbył w latach 1934–1935 w 2 batalionie specjalnym w Tczewie. Następnie pracował jako ślusarz mechanik i robotnik budowlany w Warszawie (w tym w PZL). W okresie okupacji był zatrudniony jako majster w zakładach lotniczych w Mielcu.

Po wejściu Sowieców w sierpniu 1944 r. Grodecki wstąpił do PPR. W styczniu 1945 r. jako komunistyczny „aktyw” został delegowany w grupie operacyjnej MBP do Krakowa. Objął funkcję sekretarza KP PPR w Chrzanowie, a następnie stanowisko wicestarosty w Dąbrowie Tarnowskiej. Od sierpnia 1945 r. był starszym referentem Sekcji II i kierownikiem PUBP w Miliczu na Dolnym Śląsku, od stycznia 1946 r. – pierwszym kierownikiem i organizatorem PUBP we Wrocławiu. Kariery w UB jednak nie zrobił. Od 25 IV 1947 r. był szefem PUBP w Wałbrzychu, od 14 VII 1948 r. pozostawał w dyspozycji szefa WUBP, a od 30 IV 1949 r. był już tylko starszym referentem Sekcji II Wydziału V WUBP. Został zwolniony ze służby 1 X 1949 r. (po tym jak zaczął interweniować w sprawie funkcjonariusza UB – przemytnika Ajzyka Buślika). Zamieszkał w Wałbrzychu. Na przełomie 1949/1950 r. sam stał się „obiektem” działań operacyjno-sprawdzających. Był wówczas podejrzewany przez Wydział

²¹⁴ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji V Wydziału I WUBP za okres 30 IX – 10 X 1945 r., b.p.

²¹⁵ *Ibidem*, Raport dekadowy kierownika Sekcji VI Wydziału I WUBP z powiatów z 22 X 1945 r., b.p.

²¹⁶ *Ibidem*, Sprawozdanie dekadowe kierownika Sekcji VII Wydziału I WUBP za okres 26 IX – 15 X 1945 r., b.p; 053/379, Raport dekadowy kierownika Wydziału I WUBP za okres 1–10 X 1945 r., k. 58.

²¹⁷ *Ibidem*, 0211/61, Kronika Wydziału „C” WUSW we Wrocławiu (1945–1989), b.p.

²¹⁸ *Ibidem*, 054/673, Raport kierownika MUBP we Wrocławiu z 3 I 1946 r., k. 39–41.

²¹⁹ *Ibidem*.

Struktury

ds. Funkcjonariuszy WUBP we Wrocławiu o działalność w okresie okupacji niemieckiej w siatce konspiracyjnej kryptonim „Start” w Mielcu oraz jednoczesną współpracę z niemieckimi służbami bezpieczeństwa („wsypa” siatki mieleckiej). W związku z tą sprawą był rozpracowywany przez wydziały I i III WUBP we Wrocławiu oraz Rzeszowie. „Winy nie udowodniono” – stwierdzano w zamykającym sprawę raporcie z 1955 r.²²⁰

Nieznane pozostają personalia „sowieтника” działającego przy organizującym się od stycznia 1946 r. PUBP we Wrocławiu. Funkcję kierownika jednostki pełnił Eugeniusz Grodecki (styczeń 1946 – kwiecień 1947), stanowisko zastępcy nie było w początkowym okresie obsadzone²²¹. Stan kadrowy wynosił w styczniu 1946 r. 93 funkcjonariuszy. Jednostka nie posiadała jeszcze w tym czasie lekarza kontraktowego²²². W nowo utworzonej jednostce powiatowej jako jedni z pierwszych zatrudnieni zostali: Henryk Gębała, Tadeusz Gryglewicz, Henryk Jankowski, Henryk Janusz, Wanda Lech, Władysław Rusek, Władysław Rybak, Jan Tekieli, Mieczysław Wołek, Stefan Grzybowski, Bolesław Kubara, Kazimierz Strojny, Zygmunt Sygudziński, Mieczysław Tekieli i Ludwik Wasikowski²²³.

Sieć agenturalna nowo utworzonej jednostki pozostaje dotychczas nierozpoznana. Najprawdopodobniej, przynajmniej częściowo, przejęto siatkę informacyjną poszczególnych sekcji MUBP. W styczniu 1946 r. tylko sieć Sekcji III liczyła 39 konfidentów. „Większość rekrutuje się z członków PPR” – stwierdzano w jednym z raportów²²⁴. W tym okresie siatka Sekcji IV liczyła 25 informatorów²²⁵. Zagadnienie agencji PUBP przejętej po MUBP wymaga dalszych badań.

9. Zamiast podsumowania (kilka refleksji o kolaboracji)

Niniejsze opracowanie, ukazujące zarys dziejów Miejskiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu, nie wyczerpuje podjętej tutaj problematyki. Niektóre zagadnienia, w tym efektywność działań operacyjno-śledczych, czy też liczebność i „obsada personalna” sieci agenturalnej, wymagają kontynuacji badań źródłowych. Przedmiotem kwerend archiwalnych oraz studiów powinna stać się również działalność, kadry (i jej związki z WUBP/NKWD) uzbrojonych bojówek KW i KM PPR operujących w mieście (co najmniej) w latach 1945–1947²²⁶.

²²⁰ *Ibidem*, 059/1169, Akta osobowe E. Grodeckiego. Jak się wydaje, do dzisiaj niedoceniana jest penetracja agenturalna niemieckich nazistowskich służb bezpieczeństwa w środowiskach i strukturach polskiego podziemia niepodległościowego.

²²¹ AIPN, 0990/2–5, Rozkazy personalne ministra MBP 1945–1946, b.p. Por.: K. Szwarzgryk, *Województwo wrocławskie [w:] Aparat bezpieczeństwa w Polsce. Kadra kierownicza...*, s. 494.

²²² AIPN Wr, 194/10, Listy płac PUBP Wrocław 1946–1947, b.p.

²²³ *Ibidem*, 158/1–2, Rozkazy personalne kierownika WUBP we Wrocławiu za lata 1945–1946, b.p.

²²⁴ *Ibidem*, 054/673, Raport kierownika MUBP we Wrocławiu z 3 I 1946 r., k. 39; Sprawozdanie z odprawy starszych referentów Sekcji III PUBP woj. wrocławskiego z 29 I 1946 r., k. 67.

²²⁵ *Ibidem*, 053/382, Sprawozdanie dekadowe kierownika Wydziału IV WUBP za okres 1–10 I 1946 r., b.p.

²²⁶ M. Ordyłowski, *op. cit.*, s. 110. W Archiwum Państwowym we Wrocławiu w zespole KW PPR zachowały się wykazy członków tych bojówek.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

W upadłej niemieckiej twierdzy działaniom operacyjnym i represyjnym MUBP podlegali przez kilka miesięcy nie tylko nazistowscy funkcjonariusze (co było naturalne ze względu na region – do maja 1945 r. w granicach III Rzeszy), ale również – od początku – osiedlający się w mieście żołnierze i działacze Polski Podziemnej, wysiedlani z Kresów Wschodnich II Rzeczypospolitej, ekspatrianci, w tym ci z konspiracji lwowskiej, tarnopolskiej i wileńskiej, działacze partii opozycyjnych, a także środowiska uznawane przez reżim za „reakcyjne” (nauczycielskie, akademickie, harcerskie, czy też administracja – zdominowana jeszcze wówczas na Dolnym Śląsku przez patriotycznie i antykomunistycznie nastawionych członków PPS). Były to działania skierowane przeciwko Polakom sprzeciwiającym się instalacji w kraju systemu władzy podległego Moskwie. Część z tych środowisk (z Wilna, Grodna, Lwowa, Tarnopola czy Stanisławowa), przybywających do Breslau/Wrocławia, już wcześniej dobrze wiedziała, jak wygląda, nazywana wówczas „wyzwoleniem”, władza bolszewików.

Niewątpliwie też – trzeba to przyznać – ściganie wówczas przez bezpiekę zbrodniarzy i kolaborantów niemieckich nazistów było działaniem zgodnym z interesem narodowym Polaków²²⁷. Należy jednak tutaj podkreślić, iż było to tylko „oczyszczenie przedpola” przed zmasowanym uderzeniem w organizujący się dość szybko w tym regionie polski ruch niepodległościowy²²⁸, Kościół katolicki i środowiska (partie, stowarzyszenia) opozycyjne wobec partii komunistycznej.

Gdyby po zakończeniu okupacji niemieckiej władzę w Polsce mogli objąć legalni przedstawiciele polskich władz, w tym przygotowywane do tych działań w konspiracji przez kilka lat profesjonalne kadry Delegatury Rządu, a do służb specjalnych suwerennego państwa polskiego weszliby żołnierze pionu wywiadu i kontrwywiadu Polskich Sił Zbrojnych w Kraju, funkcjonariusze Państwowego Korpusu Bezpieczeństwa, elitarne i wyspecjalizowane w działaniach oznaczone w dokumentach jako „KW” – kadry Brygad Wywiadowczych – ściganie niemieckich nazistów i ich kolaborantów (różnych narodowości), podejmowane w oparciu o bogate archiwa Polskiego Państwa Podziemnego, byłoby zapewne znacznie bardziej skuteczne, niż działania w tym zakresie prowadzone przez UB, służbę pomocniczą NKWD²²⁹.

Na równi z nazistami, zgodnie z prawodawstwem państwa polskiego, ścigani byliby również komuniści działający w II Rzeczypospolitej, bądź podczas okupacji sowieckiej przeciwko Polsce, w interesie „Imperium Zła”, w tym pierwsi szefowie bezpieki we Wrocławiu: wspomniany już tutaj bojówkarz AL/PPR, mjr/płk UB Stanisław Imiołek, sierż. NKWD i potem również płk UB Faustyn Grzybowski, czy też czło-

²²⁷ Zob. również: *ibidem*, 054/884, Indeks osób woj. wrocławskiego notowanych za współpracę z okupantem, b.p.; 054/262, Skład personalny wrocławskich placówek bezpieczeństwa (Służby Bezpieczeństwa, Wyższego Dowódcy SS, Policji) za lata 1933–1945, b.p.; 032/726, t. 1, Materiały rozpoznania wrocławskiego gestapo oraz likwidacja byłego aparatu hitlerowskiego rozpracowywanego w ramach R.O.-1 w latach 1947–1953, b.p.

²²⁸ Tym terminem określam zarówno Polskę Podziemną, jak i działaczy PSL oraz – w znacznej części patriotyczne – „doły” PPS.

²²⁹ Podstawy prawne tych działań zostały wypracowane. Zob.: A. Jankiewicz, *Przygotowania Rządu RP w latach II wojny światowej do procesu zbrodniarzy hitlerowskich. Dekret Prezydenta Rzeczypospolitej o odpowiedzialnej karnej za zbrodnie wojenne*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 1997–1998, t. 40, s. 44–56.

Struktury

nek młodzieżowych komunistycznych bojówek z Łodzi, kierownik sekcji MUBP we Wrocławiu Natan Kleks. Polska Podziemna, zarówno ta „akowska”, jak i „narodowa”, miała w końcowym okresie okupacji niemieckiej dość dobre rozpoznanie operacyjne i polityczne komunistycznego zagrożenia nadchodzącego ze strony Sowietów i ich polskich kolaborantów. Zagrożenia, jak dzisiaj wiemy, przede wszystkim cywilizacyjnego, „przychodzącego” ze Wschodu wraz z nadzieją na wyzwolenie Polski spod okupacji niemieckich nazistów.

Działający przez osiem miesięcy w upadłym na początku maja 1945 r. Festung Breslau MUBP był jedną z setek komunistycznych jednostek bezpieczeństwa funkcjonujących wówczas w zajętej przez Armię Czerwoną pojałtańskiej Polsce. „Bezpieka – jak napisał Ryszard Terlecki – była elitą komunistycznego reżimu – ‘bezpieczeństwo’, które umieszczone zostało w jej nazwie, oznaczało ochronę władzy, nie społeczeństwa. Podlegała komunistycznej partii, a wraz z personelem sądów i prokuratur tworzyła aparat represji służący tłumieniu sprzeciwu wobec sowietyzacji narodu i państwa. Bezpieka zapisała najczarniejsze karty polskiej historii, ale kart tych nie można pominąć”²³⁰. Dodajmy: polska bezpieka – odpowiednik niemieckiego gestapo, czy też sowieckiego NKWD – była służbą bezpieczeństwa zbrodniczych struktur państwowych, dławiących aspiracje społeczeństwa dążącego przez pół wieku do odzyskania wolności i niepodległości. „Wzór w postaci sowieckiego NKWD – stwierdza Zbigniew Nawrocki – był gotowy i sprawdzony. Należało go tylko przenieść na grunt polski”²³¹ – i przeniesiono, wciągając do służby w tej formacji dziesiątki tysięcy Polaków.

Funkcjonariusze służący w bezpiece od lipca 1944 do lipca 1945 r. pozostawali nie tylko w sferze faktycznej (dyspozycje ośrodków politycznych i wytyczne operacyjne, rozkazodawstwo, bezpośrednia podległość służbowa, ideologia), ale również w wymiarze *stricte* prawnym w służbie wrogiemu wobec Polski i jej władz przebywających na uchodźstwie w Londynie państwa – Związku Sowieckiego. W tym czasie istniały uznawane przez prawo międzynarodowe Rząd Rzeczypospolitej oraz polskie władze funkcjonujące w konspiracji w kraju. Dla działających wg instrukcji sowieckich służb bezpieczeństwa i nadzorowanych przez „sowiecników” jednostek UB były to główne „obiekty” działań operacyjnych. Jednym z ich priorytetów było również rozpracowywanie cywilnych i wojskowych władz polskich przebywających na uchodźstwie w Londynie²³².

Polskie władze i elity polityczne miały zostać zniszczone. Ich miejsce w kraju na prawie pół wieku zajęły podporządkowane Moskwie kadry polskiej partii komunistycznej wraz z aparatem represji (wywiadem wojskowym i cywilnym, UB/SB, Informacją Wojskową/WSW, WW/KBW, MO/ZOMO/ORMO, „ludowym” wojskiem, wojskowym – specjalnym sądownictwem i prokuraturą...). Ile w tym półwieczu setek tysięcy Polaków, całkiem świadomie lub też zupełnie nieświadomie, bardziej lub mniej gorliwie, z przymusu, czy też ochotniczo, dla pieniędzy lub awansu, bezpośrednio lub po-

²³⁰ R. Terlecki, *Przedmowa...*, s. 10.

²³¹ Z. Nawrocki, *Zamiast wolności. UB na Rzeszowszczyźnie 1944–1949*, Rzeszów 1998, s. 263.

²³² Z ostatnich publikacji zob.: *Aparat bezpieczeństwa wobec emigracji politycznej i Polonii*, red. R. Terlecki, Warszawa 2005.

średnio, służyło zbrodniczemu systemowi komunistycznemu – przyjdzie dopiero zbadać historykom. Ich awangardą byli niewątpliwie funkcjonariusze UB/SB. W trwającej przez kilkadziesiąt lat bitwie o Polskę, Polskę „reakcyjną” (niepodległą) czy Polskę komunistyczną (PRL-owską), stanęli oni, w zdecydowanej większości, od samego początku po drugiej stronie barykady – stronie sowieckiej, zamierzającej zniewolić oraz podporządkować politycznie i cywilizacyjnie Polaków.

Oprócz patriotycznych postaw Polaków: żołnierzy z oddziałów partyzanckich AK-WiN, NSZ/NZW, bojowników z patroli „Straży” i PAS, działaczy konspiracji cywilnej ruchu narodowego i socjalistycznego, peeselowskiej opozycji, konspiracji młodzieżowej i początkowo jeszcze niezależnego ruchu harcerskiego, czy też akademickiego drugiej połowy lat czterdziestych, świadectw części duchownych Kościoła katolickiego czy postaw oporu i protestu różnych środowisk, wyrażanych wobec narzucanego Polsce systemu – występowało również wtedy zjawisko kolaboracji. Na pytanie, czy działalność w strukturach UB/SB można przyrównać do służby polskich kolaborantów zaciągających się do formacji bezpieczeństwa np. niemieckich lub też sowieckich, czy może bardziej do udziału w służbach pomocniczych wroga – przyjdzie dopiero odpowiedzieć historykom. Zanim przejdzie się jednak do etapu syntezy i wniosków, przed historykami stoi zadanie przeprowadzenia fundamentalnych badań źródłowych: monograficznych, biograficznych, cząstkowych, źródłoznawczych, studiów nad szerokim zagadnieniem kierunków i efektów działań komunistycznego aparatu represji w Polsce lat 1944–1990²³³. Badań takich wymaga również, a może przede wszystkim, zróżnicowanie postaw społecznych, w tym kolaboracji, jak można sądzić na podstawie dotychczasowego propedeutycznego rozpoznania, mającej znacznie szerszy zasięg społeczny niż ujawniona podczas okupacji niemieckiej.

²³³ Zob. „Zwyczajny” resort. *Studia o aparacie bezpieczeństwa 1944–1956*, red. K. Krajewski, T. Łabuszewski, Warszawa 2005; *Rok pierwszy. Powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Rzeszowszczyźnie (sierpień 1944 – lipiec 1945)*, wybór i oprac. D. Iwaneczko, Z. Nawrocki, Rzeszów 2005; *Rok pierwszy...* wstęp S. Poleszak; oraz opracowanie jednostek powiatowych UB na Rzeszowszczyźnie autorstwa Dariusza Iwaneczki i Piotra Chmielowca.

Aneks

Obsada personalna MUBP we Wrocławiu w okresie maj–grudzień 1945 r. wg ksiąg rozkazów personalnych kierownika WUBP²³⁴

Kierownictwo:

- „sowieтник”: kpt. Nikołał Duk
- kierownik: ppor. Henryk Sarzyński (maj – 23 X 1945²³⁵)
- zastępcą: Józef Jach²³⁶ (15 VI – 29 VII 1945²³⁷).

Struktury:

W pionach operacyjno-śledczych i gospodarczo-logistycznych zatrudnieni byli²³⁸: Władysław Antczak (młodszy referent Sekcji VI; 31 VII – 22 XI 1945²³⁹), Kazimierz Antosik (młodszy referent Sekcji Walki z Bandytyzmem; 15 VIII), Jan Bassara (kierownik gospodarczy; 26 VII – 20 XI 1945²⁴⁰), Lucjan Białołbrzeski (oficer śledczy; 31 VII), Lipa Borowski (młodszy referent Sekcji I; 3 VI – 3 XI 1945²⁴¹), Stanisław Buczkowski (referent gminny; 3 VIII), Jan Burakowski (referent Sekcji Walki z Bandytyzmem; 26 VII), Józef Byk (referent Sekcji VI; 4 VIII), Władysław Ciastoń (oficer śledczy Sekcji VIII; 18 VII), Marian Czapla (młodszy wywiadowca Sekcji VIII; 12 VIII), Zdzisław Dębiński (oficer śledczy Sekcji VIII; 4 VIII), Michał Dudek (młodszy referent Sekcji IV; 7 VIII), Zbigniew Gruszka (kierownik Sekcji VIII; 2 VI – 1 XII 1945²⁴²), Tadeusz Gryglewicz (referent Sekcji III; VIII; od 1 X oficer śledczy Sekcji VIII), Henryk Janusz (referent Sekcji III; 18 VII), Kazimierz Jasiński (oficer śledczy Sekcji VIII; 1 VII), Karol Jaworski (młodszy referent Sekcji V; 2 VIII), Józef Józwiak (referent Sekcji IV; 28 IX), Henryk Jurkowski (referent Sekcji II; 29 VI), Stefan Kacpura (młodszy referent Sekcji IV; 25 VI), Natan Kleks (kierownik Sekcji I; IX – 11 XI 1945²⁴³), Józef Koleczek (pracownik kartoteki; 4 X), Władysław Kołodziej (referent Sekcji VI; 4 VIII), Franciszek Kompold (młodszy wywiadowca Sekcji VIII; 12 IX), Eugeniusz Kuliński (referent Sekcji II; 17 VII – 1 XII 1945²⁴⁴), Zdzisław Kwiatkowski (młodszy wywiadowca Sekcji VIII; 16 VIII),

²³⁴ AIPN Wr, 158/1–2, Rozkazy personalne kierownika WUBP we Wrocławiu z lat 1945–1946, b.p. Ustalenie pełnego wykazu funkcjonariuszy i obsługi jednostki wymaga dalszych badań źródłowych. Kolejne cytaty w przypisach pochodzą, jeśli nie zaznaczono inaczej, z ww. ksiąg rozkazów personalnych (w WUBP we Wrocławiu, prowadzonych wcześniej niż listy płac).

²³⁵ Zwolniony ze służby „z powodu dezercji”.

²³⁶ Jednocześnie kierownik Sekcji III.

²³⁷ Skierowany do WUBP w Legnicy „więcej się do pracy nie zgłosił” (AIPN Wr, 057/231, Akta osobowe J. Jacha, b.p.).

²³⁸ W kolejności podano: personalia (alfabetycznie wg pionów), pierwszą funkcję, datę rejestracji przyjęcia do służby, datę przeniesienia na inne stanowisko.

²³⁹ Zwolniony „za niewywiązywanie się ze swoich obowiązków”.

²⁴⁰ Zwolniony ze służby „za niewywiązywanie się ze swych obowiązków”.

²⁴¹ Zwolniony ze służby.

²⁴² Zwolniony ze służby „za pijaństwo”.

²⁴³ Zwolniony ze służby „z powodu dezercji”.

²⁴⁴ Zwolniony ze służby.

Miejski Urząd Bezpieczeństwa Publicznego we Wrocławiu...

Karol Lehrer (referent Sekcji I; 29 VI), Henryk Lipiński (oficer śledczy Sekcji VIII; 17 VIII), Wacław Lipiński (referent Sekcji I; 17 VIII), Szczepan Lipka (młodszy wywiadowca Sekcji VIII; 17 VIII), Zenon Litwa (starszy referent Sekcji VI; 1 VIII), Edward Małolepszy (oficer śledczy Sekcji VIII i brygadier aresztowań; 16 VII – 1 XII 1945²⁴⁵), Szczepan Marek (młodszy referent Sekcji I; 15 VIII), Stanisław Marszałek (młodszy referent Sekcji VI; 1 VIII), Henryk Mazur (referent; VIII), Zdzisław Merta (młodszy referent Sekcji IV; 15 VIII), Marian Mielczarek (referent Sekcji III; 31 VIII), Tadeusz Mioduszeński (kierownik gospodarczy; 8 XI²⁴⁶), Henryk Mogilski (młodszy referent Sekcji II; 17 VII), Feliks Niedźwiedź (starszy referent Sekcji I; 31 VII; od 1 X starszy referent Sekcji IV), Henryk Niewiara (wywiadowca Sekcji Walki z Bandytyzmem; 27 VII), Władysław Pasieka (referent Sekcji II; 28 V), Antoni Pietrzak (młodszy referent Sekcji IV; 28 VII), Jerzy Pietrzyk (młodszy referent Sekcji IV; 28 VII), Władysław Romaniuk (krawiec; 15 VI), Zygmunt Rudnicki (referent i z-ca kierownika Sekcji VI; 26 V), Władysław Sikorski (magazynier żywnościowy; 24 V – 20 XI 1945²⁴⁷), Czesław Sorek (młodszy referent Sekcji IV Referatu IV; 1 XII 1945²⁴⁸), Hipolit Staszewski (referent Sekcji II; 7 VIII), Rudolf Sterberg (starszy referent Sekcji I; 28 IX), Józef Sudelski (kierownik Sekcji VI; 28 V), Zbigniew Sularczyk (referent Wydziału Walki z Bandytyzmem; 27 VII), Ludwik Tederowicz (zastępca kierownika Sekcji VIII; 8 VI), Eugeniusz Wasilewski (referent Sekcji III; 4 VII – 3 XI 1945²⁴⁹), Karol Wojnarowski (kierownik Sekcji Walki z Bandytyzmem; 15 V 1946 – 1946), Karol Wojnicz (starszy cenzor kontroli prasy; 8 VIII), Feliks Wojtachno (referent Sekcji IV; 12 V), Stefan Wołczyński (starszy referent Sekcji III; 15 VIII), Józef Zajac (młodszy wywiadowca Sekcji VIII; 18 VIII), Tadeusz Zalewski (referent; IX – XI²⁵⁰), Karol Zarzycki (oficer śledczy Sekcji VIII; 17 VII), Jan Zimoląg (wywiadowca Sekcji VII; 3 XII 1945²⁵¹) i Jan Żochowski (młodszy referent Sekcji VI; 16 VIII).

Obsługę administracyjno-biurową stanowili: Tadeusz Anklewicz (sekretarz; 19 VI – 11 XI 1945²⁵²), Stanisław Benduch (goniec sekretariatu), Zdzisław Cybulski (sekretarz Sekcji Walki z Bandytyzmem; 19 VII – 7 XI 1945²⁵³), Marian Geiger (tłumacz Sekcji VIII; 7 VI), Henryk Jaworski (starszy cenzor biura kontroli prasy; 10 VIII), Maria Konieczna (sekretarka i maszynistka Sekcji VIII; 15 V), Maria Kwiatkowska (sekretarka Sekcji I; 19 VII – 20 XI 1945²⁵⁴), Tadeusz Mioduszeński (buchalter; 6 VIII – 8 XI 1945²⁵⁵), Leokadia Myszorówna (maszynistka; 10 V – 17 XI 1945²⁵⁶), Szyfra Nirenberg (maszynistka; 19 VII), Bronisława Polak (sekretarka; 28 VII), Wiera

²⁴⁵ Zwolniony ze służby „za pijaństwo”.

²⁴⁶ Przeniesiony z funkcji buchaltera.

²⁴⁷ Zwolniony ze służby.

²⁴⁸ Przeniesiony z funkcji wartownika plutonu ochrony.

²⁴⁹ Zwolniony „za współudział w kradzieży”.

²⁵⁰ Zwolniony ze służby „z powodu dezercji”.

²⁵¹ Przeniesiony z funkcji referenta Sekcji VI WUBP we Wrocławiu.

²⁵² Zwolniony „z powodu dezercji”.

²⁵³ Zginął tego dnia w bliżej nieznanych okolicznościach.

²⁵⁴ Zwolniona ze służby „za niewywiązywanie się ze swych obowiązków”.

²⁵⁵ Przeniesiony na funkcję kierownika gospodarczego.

²⁵⁶ Zwolniona za „niewywiązywanie się ze swych obowiązków”.

Struktury

Popowa (pomoc biurowa; 19 VII), Krystyna Skarżyńska²⁵⁷ (maszynistka; 10 X), Stanisław Szarek (kurier poczty specjalnej; 12 V), Bernard Schwarz (tłumacz Sekcji VIII; 8 VI) i Antonina Szymańska (maszynistka; 15 X 1945 – 1 II 1946²⁵⁸).

W plutonie ochrony służyli wartownicy: Stanisław Adamowski (28 X), Aleks Baczulak (9 VIII), Maksymilian Baron (3 VIII), Czesław Borek (24 V), Józef Godyń (V – 20 VI 1945²⁵⁹), Tadeusz Grzybowki (1 IX), Jan Guska (wartownik²⁶⁰; 5 VIII), Władysław Jaras (1 VIII), Jan Kaniewski (dowódca warty; 2 VII), Czesław Kocik (3 VIII – 12 X 1945²⁶¹), Czesław Kryjom (17 VI – 12 X 1945²⁶²), Bronisław Lichota (V – 20 VI 1945²⁶³), Marian Matiasik (25 VI), Władysław Moskal (V – 20 VI 1945²⁶⁴), Jan Pastuszko (4 VIII – 12 X 1945²⁶⁵), Eugeniusz Pawlewicz (8 VI), Stefan Podsiadło (1 IX – 30 XI 1945²⁶⁶), Władysław Rusek (komendant warty; V), Edward Sękała (V – 20 VI 1945²⁶⁷), Czesław Sorek (VIII – 1 XII 1945²⁶⁸), Władysław Stefański (komendant plutonu; 27 VII), Michał Szymański (zastępca komendanta plutonu; 10 X), Walenty Ślusarczyk (V – 20 VI 1945²⁶⁹), Józef Wilczyński (komendant gmachu; 28 IX) i Stanisław Wziątek (28 X).

²⁵⁷ W 1951 po wyjściu za mąż zmieniła nazwisko na Bojko.

²⁵⁸ Przeniesiona na stanowisko maszynistki Wydziału III, „A” WUBP.

²⁵⁹ Przeniesiony do plutonu ochrony WUBP.

²⁶⁰ Oddelegowany z Wydziału Więzień i Obozów WUBP.

²⁶¹ Przeniesiony do plutonu ochrony WUBP.

²⁶² Przeniesiony do plutonu ochrony WUBP.

²⁶³ Przeniesiony do plutonu ochrony WUBP.

²⁶⁴ Przeniesiony do plutonu ochrony WUBP.

²⁶⁵ Przeniesiony do plutonu ochrony WUBP.

²⁶⁶ Zwolniony ze służby „ze względu na samowolny urlop”.

²⁶⁷ Przeniesiony do plutonu ochrony WUBP.

²⁶⁸ Przeniesiony do pionu operacyjnego.

²⁶⁹ Przeniesiony do plutonu ochrony WUBP.